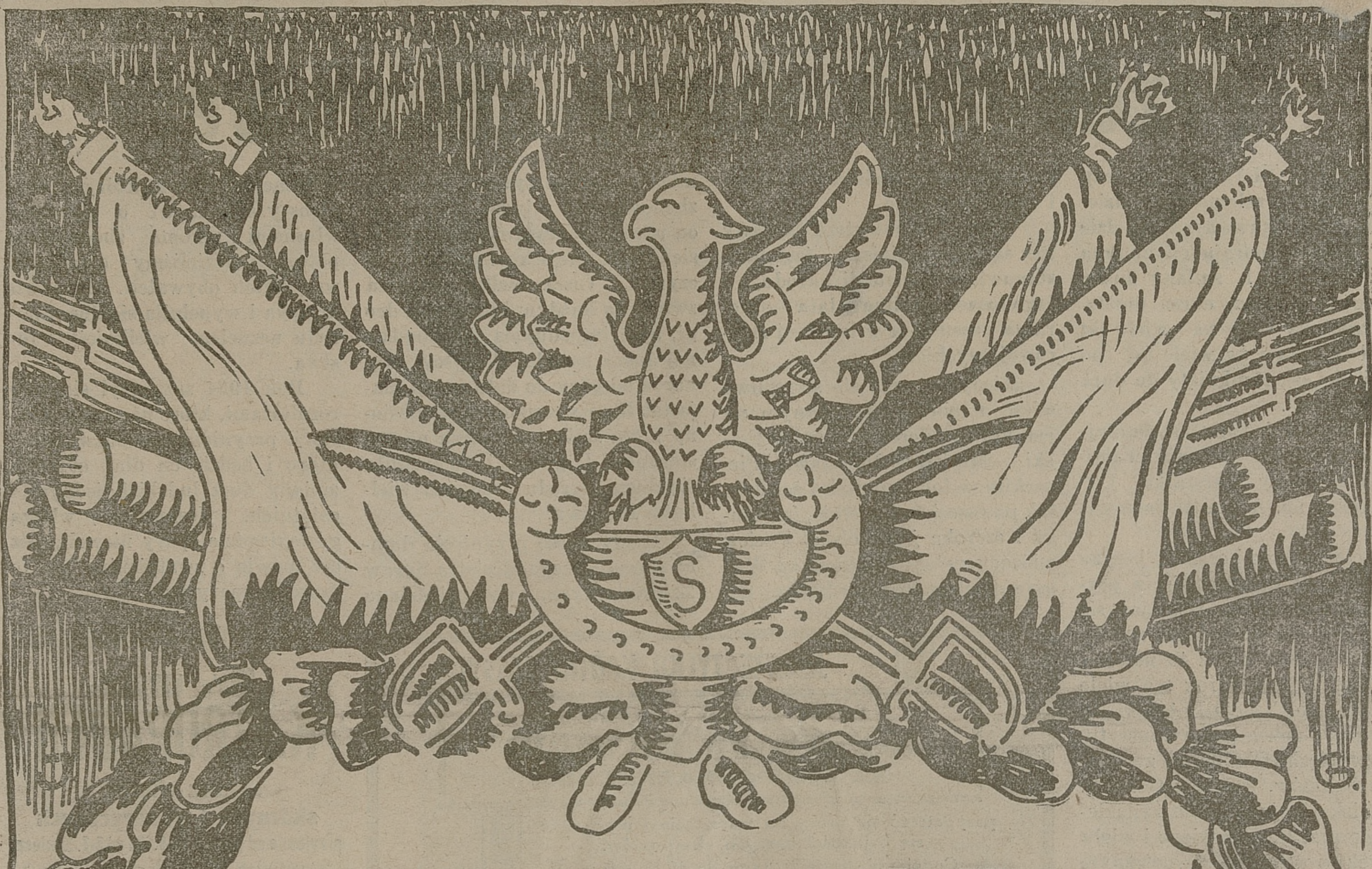
Dziś 20 stron.
Rok IX. Nr. 310 Sosnowiec, niedziela 11 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a
Redakcji ... nistracji ... 4-94. ... 947



Odrodzenie

Czy pamiętasz Ziemio kochana
Kiedyś nam była już w czternastym roku
Miłości purpurą usłana?
Z wielką nadzieją i łzą tęskną w oku
Czekaliśmy — czekał Gród stary,
W zaborze od ciemiężców, wyzwolenia.
Gdy już nam zabrzmiały fanfary
Hymnu, przyszedł dzień wielki Odrodzenia.
Po moskiewskich katach przybyli
Z uśmiechem „Pierwszej Brygady" żołnierze,
Którzy Tęskny Sen nasz wyśnili
Radośni, cisi i w gorącej wierze
Biegli przez okopy i zwały:
Z Zorzą, która Nowe wskrzesiła Życie.
Zabłysnął nam symbol chwały
W promieniach słońca „Orzeł Polski" w szczycie.
A w hołdzie ze stalowych skłonów
Runął szum, jak z wichru, choć cisza głucha
Zaległa na dnie serc miljonów..
Jeno hymn ten wymarzony dla Ducha
Ze łzami płynął z biciem dzwonów!...
Wśród zgliszczy, gdzie leżą w mogile ciemnej
Bohaterzy Polskich Legjonów
Śniąc o Polsce, w ziemi Im bezimiennej
Modlono się za nich żałośnie,
A na maciejówkach Orły jaśniały
...ając w głębię serc radośnie...
...ch wieki trwa zwycięsko „Orzeł Biały".

STANISŁAWA DĄBROWSKA.

Dr. Wiktor Gosiewski
poseł na sejm
prezes rady wojewódzkiej B. B. W. R.

Przemiana duszy zbiorowej

„Data 11 XI 1918 r. jest oczywiście datą przełomową w dziedzinie faktów prawnych. Dla dziedziny faktów moralnych, zmiana dusz ludzkich i zmiany duszy zbiorowej narodu, okres przełomu rozciąga się na wiele lat przed tą datą i na wiele lat po niej i nie jest zamknięty do dnia dzisiejszego".

Tak pisał jeden z najcenniejszych myślicieli i najwierniejszych żołnierzy Marszałka Piłsudskiego, śp. Adam Skwarczyński.

Przed naszemi oczami, jeszcze niezdolnemi do osiągnięcia perspektywy dziejów, rozwija się historja i rok za rokiem znaczy swoje istnienie coraz to nowemi faktami. Mijający rok ma wiele dokonań. Realizacja Pożyczki Narodowej, uchwalenie Konstytucji, zwycięski Challenge, zwycięstwo balonów, wreszcie Genewa. Nazwiska Bajana, Płonczyńskiego, Hynka, Burzyńskiego i wielu innych są wyrazem zewnętrznym pracy. Własne silniki, własne samoloty, własne balony, własny mózg inżyniera - konstruktora, mięśnie robotników dokonywują wielkich wyczynów. Rycerze z Trylogji Sienkiewicza ucieleśnili się i na cały świat sławią czynem Polskę.

Wielkie to i ważne sprawy. Jest jeszcze i inna — złamanie psychozy kryzysowej. Coraz częściej słyszy się nie narzekania, lecz bojowy ton, chęć walki, dążenie do wydobycia się własnym wysiłkiem z trudności gospodarczych. Rodzą się siły, oczekują mobilizacji i rezultat powolny, ale stały obserwujemy w liczbach: wskaźnik produkcji wzrasta, zatrudnienie nieco większe, ruch budowlany dość znaczny i t. d. Na odcinku gospodarczym znać rezultaty dodatnie ciężkich i mozolnych prac.

Wszystkie powyższe sprawy nie są najważniejsze, jest inna stanowiąca o historji narodu, o jego losach na długie lata — moralna przemiana w ludzkiej zbiorowej psychice.

Kiedy rozeszła się straszliwa wieść o mordzie dokonanym na jednym z najlepszych synów Polski — Ministrze Bolesławie Pierackim, żałoba, smutek i żal były tak powszechne i wielkie, jak długa i szeroka jest Polska. Pociąg wiozący zwłoki przeszedł od Warszawy aż do Nowego Sącza pomiędzy dwoma żywemi murami, zbudowanemi z ludzi. Zaczął się on u wrót Warszawy, a skończył się u wrót miejsca wiecznego spoczynku. Cisza wielka, witająca zwłoki na każdym kilometrze drogi, była imponującą siłą obudzonej duszy narodu. Wszyscy, cały naród od góry do dołu uczcił majestat Rzeczypospolitej, wzniesiony przez śmierć żołnierza na posterunku. Drgnęła i wypełniła się dusza narodu uczuciem wielkości Państwa.

Kiedy wieść przyniosła dumne słowa naszego Ministra Spraw Zagranicznych, wypowiedziane w Genewie, słowa, których najgłębszy sens mówi o poczuciu własnemi rękoma zbudowanej potęgi, widzieliśmy entuzjazm wszystkich obywateli. I znowu drgnęła i wypełniła się dusza narodu uczuciem wielkości Państwa.

Rok 1934 zaznaczył się tedy rezultatami, które napewno w historji przyniosą mu nazwę wielkiego i będzie on dla okresów zmiany dusz ludzkich jednym z ostatnich. Jeszcze się włóczą gdzieniegdzie opary niewoli, jeszcze mówią o zwątpieniu, ale to przecież opary jeno.



J. Kaczkowski
prezes rady powiatowej BBWR.
prezydent m. Dąbrowy.

O ZBIOROWĄ WOLĘ ZWYCIĘSTWA

Któż, rozmyślając nad współczesnym stanem Europy, stwierdzi, że jest spokój? Jest pokój, tak, i niema wojny, ale czy jej jutro nie będzie? W Europie jest bowiem wiele ognisk zapalnych, szukanie nowych form nieukończone, działanie kryzysu trwa. Wszystko to stwarza napięcie, taki stan podniecenia, że lada przyczyna może spowodować wybuch. To jedno, a drugie — to wielka aktywność państw w celu przegrupowania sił w Europie. Zaczęło się od „paktu 4-ch" po przez „Pakt Wschodni" i układy regjonalne. Wielka gra. Walka o miejsce. Te dwa kompleksy nadają charakter dzisiejszej Europie.

Dawniej mówił poeta: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś spokojna" — dziś takie credo jest już nie do pomyślenia; byłaby to polityka strusia, i nikt jej chyba zalecać nie będzie. Nietylko dlatego, że związki międzypaństwowe tego wymagają, ale nadewszystko dlatego, że aktywność państwa jako instrumentu działania i obrony była nam dawniej, jako narodowi w niewoli — zupełnie nieznana i obca.

Polska w dzisiejszej konstelacji politycznej Europy zajmuje ważne miejsce. Zdobyła je sobie dzięki umiejętnej polityce zagranicznej, opartej na autorytecie Marszałka Piłsudskiego, dzięki armji, której walory i wagę umieją ocenić zagranicą, dzięki organizacji wewnętrznej państwa o stałość Rządu opartej, oraz postawie społeczeństwa, którego konsolidacja około naczelnych zagadnień państwowych czyni stałe postępy — w myśl hasła BBWR.: — PRAWEM NACZELNEM DOBRO PAŃSTWA.

Nie trzeba o tem zapomnieć, kiedy w kalejdoskopie wrażeń: pucz hitlerowski w Austrji — wczoraj, mord króla Aleksandra i ministra Barthou — dzisiaj, plebiscyt w Saarze — jutro, wszystko splącze się w jeden niepokojący chaos.

Na szczęście Polska przestała już być widzem, czy jeszcze gorzej — objektem — jak to było w pierwszych latach naszej państwowości. Dzięki swej wadze i znaczeniu, a nadewszystko dzięki zdobytej sile, którą celowo potrafi dysponować, jakeśmy to już niejednokrotnie stwierdzili, Polska będzie mogła łatwiej rozegrać owe dwie partje: o pokój i układ sił w Europie, o co dziś walka się toczy.

Należy to sobie dobrze uprzytomnić.

Polska nie ma żadnego interesu w rozpoczynaniu wojny ani wogóle w wojnie, która mogłaby doprowadzić do dalszej dezorganizacji świata, pogłębienia kryzysu a więc i powiększenia nędzy mas.

Przeciwnie, każdy rok pokoju — to dalszy krok naprzód w rozbudowie naszej mocarstwowości, a więc wzmocnienie naszych szans w możliwych konfliktach przyszłości. Tem się tłumaczy bardzo żywy udział Polski w dziele utrwalania pokoju w Europie i doprowadzenie przez pakty o nieagresję z Rosją i Niemcami oraz współdziałanie przy takichże paktach między Rosją i Rumunją — do spacyfikowania zaognionych stosunków sąsiedzkich.

Niemniej doniosłe zadanie stoi przed Rządem Rzeczypospolitej w sprawie układu sił w Europie. Wśród gry wielkich mocarstw: Francji, Niemiec i Rosji przypadło Polsce miejsce trudne i odpowiedzialne. Że tak to wszyscy oceniają, świadczy choćby obfita, głośna i rozstrzelona polemika nad stanowiskiem Polski wobec „Paktu Wschodniego". Odpowiedź polska była nietylko męska, ale otwierała kwestję wobec wchodzących tu w rachubę: Litwy i Czechosłowacji, z któremi rachunki nie są ukończone. Musi to reflektować i reflektuje polityków zarówno Litwy jak i Czechosłowacji.

Oto co angażuje dziś najżywotniejsze interesy narodów Europy.

Tę grę czy walkę można przegrać podwójnie — i ktoś ją przecież przegrać musi — bo w WOJNIE lub na POZYCJI przez zepchnięcie na plan dalszy szachownicy dziejów.


PREZYDENT RZPLITEJ POLSKIEJ PROF. IGNACY MOŚCICKI.

Zbędne tłumaczyć, że przegrana, to nietylko upokorzenie — to klęska. Więc wniosek jest jeden: skoro toczy się gra, zacięta, twarda, nieustępliwa, skoro stawką jest przyszłość państwa i związanego z niem narodu, to tej gry przegrać nie wolno!

Trzeba, żeby to stwierdzenie otrzymało sankcję całego narodu. Poco? Czyż gra nie odbywa się w ciszy gabinetów, czyż nie prowadzą jej ministrowie czy rządy? Cóż tu może szary człowiek ulicy?

Niestety — myśli tak jeszcze wielu ludzi w Polsce, nie zdając sobie sprawy z roli, jaką obywatel w państwie odgrywa. Minęły czasy, kiedy w rozgrywkach międzypaństwowych decydował spryt i przebiegłość dyplomaty. Dziś poza nim na szalę kładzie się cały dorobek państwa nie czem innem, tylko wolą i rękami obywateli zdobyty. Żywotność gospodarstwa narodowego, budżet i waluta, Gdynia i Mościce, zwycięski polski samolot — i stukot żołnierskich nóg i szelest tanków — to waży. Lecz nadewszystko zjednoczona wola. Ta wola, którą widzieliśmy w postawie całego narodu po osławionych wystąpieniach Treviranusa. Wola — objawiona w masowej subskrypcji pożyczki Narodowej. Ta wola, jaką widzieliśmy w radosnej manifestacji tłumów wzdłuż linji kolejowej, którą powracał z Genewy polski minister spraw zagranicznych Józef Beck.

I już łatwo w tej chwili stwierdzić, że deklaracja mniejszościowa polskiego ministra w Lidze Narodów stała się dlatego historyczna, że oparta była o wolę Narodu i jego Genjusz, uosobiony w Marszałku Piłsudskim.

I tak jest w każdem poczynaniu, które Rząd podejmuje w imię i w interesie swego Państwa.

A Państwo — to my. Skoro na straży wielkości i mocy Państwa stoi Rząd — podeprzeć go musimy, postokroć podeprzeć, gdy w Europie idzie wielka gra.

Nie wolno być obojętnym widzem. Za Państwo jesteśmy wszyscy odpowiedzialni przed historją i pokoleniami przyszłości.

Niech w dzień Święta Państwowego dokona się powszechna mobilizacja woli zwycięstwa i zamanifestuje w jedności i służbie pod sztandarem Rzeczypospolitej i Rządu Marszałka Piłsudskiego.

Dr. Zbigniew Madeyski

poseł na sejm, naczelny dyrektor Funduszu Pracy.

Dalsza koordynacja walki z bezrobociem

Na podstawie Rozp. Prez. Rzpl. z dn. 24 paźdz. 1934 r. nastąpi z dniem 1 kwietnia 1935 r. nowa faza walki z bezrobociem w Polsce.

Dotychczas obsługa tej tak bardzo pod względem społecznym ważnej potrzeby była skoncentrowana w 3-ch instytucjach: w Funduszu Pracy, w Funduszu Bezrobocia, który niedawno temu przejął całe pośrednictwo pracy, oraz w Z. U. P. U. w zakresie bezrobocia pracowników umysłowych. Rozbicie poszczególnych elementów walki z bezrobociem na te trzy instytucje miało swoje uzasadnienie w historycznym rozwoju kwestji bezrobocia w Polsce. W obecnym jednak momencie okoliczność ta osłabia niewątpliwie efekt tego wysiłku, na jaki Polska w obecnem swojem położeniu gospodarczem i społecznem może sobie pozwolić. Ścisła koordynacja tych instytucyj była przedmiotem rozważań już w okresie przed 1.4. 1933 r., gdy powoływano do życia Fundusz Pracy. Z rozmaitych względów do zespolenia tych instytucyj w owym czasie nie doszło. Zagadnienie to jednak zawsze było żywotne i powróciło na warsztat pracy państwowej z chwilą, gdy Fundusz Pracy w toku półtorarocznej swej działalności zdołał utrwalić swoistą swoją koncepcję produktywnej walki z bezrobociem.

W REALIZACJI CELÓW FUNDUSZU PRACY

szczególną niedogodnością było to, że dyspozycja człowiekiem pozbawionym pracy, a mającym otrzymać pracę, względnie innego rodzaju pomoc z F. P., nie była w rękach tegoż Funduszu.

W następstwie tego istniała rozbieżność, doprowadzająca w wielu wypadkach do tego, że na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy pracował ludzie bynajmniej pracy tej niepotrzebujący i że z pomocy Funduszu Pracy korzystali, ze szkodą prawdziwych bezrobotnych, ludzie, dla których pomoc publiczna nie była niezbędna.

Z dniem 1 kwietnia 1935 r. stan ten, dzięki przyłączeniu Funduszu Bezrobocia do Funduszu Pracy, winien ulec radykalnej zmianie. W jednem bowiem ręku spoczywać będzie zarówno dyspozycja wszystkiemi środkami, które na ten cel może dostarczyć państwo i społeczeństwo, jak i dyspozycja ludźmi, którzy interwencji państwowej niezbędnie potrzebują.

Poza połączoną w ten sposób instytucją państwą walki z bezrobociem, pozostawać będzie tylko zabezpieczenie na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych. To drobne jeszcze wyodrębnienie znajduje swoje uzasadnienie w tem, że zabezpieczenie na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych jest organicznie złączone z ogólnem ubezpieczeniem społecznem tychże pracowników.

DZIAŁALNOŚĆ PRZEOBRAŻONEGO FUNDUSZU PRACY ZOSTANIE ZNACZNIE ROZSZERZONA.

Obejmie ona bowiem całokształt działaności dotychczasowego Funduszu Pracy, a mianowicie zatrudnianie bezrobotnych na robotach publicznych i doraźną pomoc bezrobotnym, jak również prowadzone do tej pory przez Fundusz Bezrobocia zabezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia. Ponadto dojdzie do tego całe publiczne pośrednictwo pracy, całe poradnictwo i przysposobienie zawodowe bezrobotnych, pomoc w tworzeniu mniej lub więcej samodzielnych podstaw egzystencji, organizowanie zatrudnienia młodzieży na zasadach społeczno - wychowawczych (ochotnicze drużyny robocze) i wreszcie akcja kulturalno - oświatowa wśród bezrobotnych.

Główny cel dotychczasowej działalności Funduszu Bezrobocia, a mianowicie zabezpieczenie robotników na wypadek braku pracy w treści swej zmianie nie ulega, w szczególności wysokość wkładek, wysokość świadczeń, oraz uprawnienia do otrzymania zasiłków pozostają w dotychczasowych normach. Dotyczący fundusz w budżecie nowego Funduszu Pracy będzie wyodrębniony i wyraźnie skierowany na obsługę tych zadań, które do tej pory na nim spoczywały.

Najważniejszą zmianą organizacyjną jest skoordynowanie całości walki z bezrobociem z Ministrem Opieki Społecznej, a więc z czynnikiem konstytucyjnie za całokształt rynku pracy odpowiedzialnym. Nie bez znaczenia również będzie fakt, że zniknie dwoistość organizacyjna, istniejąca do dzisiaj w terenie, a mianowicie Obwodowe Biura F. B. i Komitety Lokalne F. P. Poszczególne elementy organizacji terenowej zostaną całkowicie scalone, z czego spodziewać się należy zarówno usprawnienia obsługi bezrobotnych, jak również pewnych oszczędności w wydatkach administracyjnych.

Naszkicowane wyżej zespolenie organizacyjne będzie miało i tę dobrą stronę, że do czynnika urzędowego, jaki reprezentują przedewszystkiem biura Funduszu Bezrobocia, dołączona zostanie współpraca czynnika społecznego, reprezentowanego przedewszystkiem w Komitetach Lokalnych Funduszu Pracy..

NA TLE SKOORDYNOWANEGO WYSIŁKU,

jaki stanie przed nowym Funduszem Pracy, rola czynnika społecznego powinna nabrać większego jeszcze, niż dotychczas znaczenia. Walka z bezrobociem i dobre skutki tej walki leżą w interesie nietylko bezrobotnych, ale niewątpliwie i w interesie wszystkich elementów, z których składa się nasze społeczeństwo. Również środki do walki z bezrobociem nie mogą być ograniczone do tych źródeł finansowych, któremi dysponuje, czy dysponować będzie Fundusz Pracy.

Jak dotychczasowa praktyka Funduszu Pracy potwierdziła, istnieją w terenie duże możliwości pogłębienia efektów walki z bezrobociem poprzez udział organizacyjny i materjalny lokalnego czynnika społecznego. Zarejestrowane są fakty, gdzie 50 proc. pewnych inwestycyj zostało pokryte środkami, czy siłami lokalnemi. Fakty te bynajmniej nie są odosobnione. Tam, gdzie czynnik społeczny sumiennie sprawą tą się zajął, rezultaty zawsze okazały się dobre, a czasem wręcz imponujące. W ramach nowej organizacji, opartej o sprawny organizm administracyjny, współpraca czynnika społecznego może w sposób wydatny uzupełnić interwencję zabiegów i środków, płynących z góry.

JEDNYM Z NAJBARDZIEJ INTERESUJĄCYCH OBOWIĄZKÓW NOWEGO FUNDUSZU PRACY

będzie zakres działania, który w ustawie nazwany został przysposobieniem zawodowem. Rzeczywistość dzisiejsza wykazuje, że mamy duże braki w różnych kategorjach zawodów i że z tego powodu musimy bądźto importować z zagranicy fachowców, bądź też wykonywać roboty przez ludzi niedostatecznie w rzemiośle swojem odpowiedzialnych. Polska jest zbyt biedna na to, by roboty publiczne, a zresztą niepubliczne, wykonywać w sposób ułomny. Z drugiej strony jest tyle tysięcy ludzi, którzy z konieczności zadawalać się muszą minimalnym zarobkiem, przewidzianym dla pracy niewykwalifikowanej. Pewien więc wysiłek w kierunku uzupełnienia tych luk w naszym dorobku społecznym oraz w kierunku zabezpieczenia w ten sposób bytu tym bezrobotnym, którzy ze stanu niekwalifikowanego pragną przejść do odpowiedzialnej pracy fachowej, wart jest zachodu zarówno ze strony czynnika rządowego, jak i czynnika społecznego, opartego o możliwości finansowe Funduszu Pracy.

Dotychczasowe efekty działalności Funduszu Pracy, cyfry zatrudnionych bezrobotnych, oraz wykonane przez bezrobotnych inwestycje legitymują już w sposób wyraźny, aczkolwiek zawsze jeszcze niedostateczny, racjonalność uruchomienia w Polsce specjalnego aparatu produktywnej walki z bezrobociem, jakim jest Fundusz Pracy. Bezrobocie, pozycja negatywna w układzie polskich stosunków gospodarczych i społecznych, zostało dzięki Funduszowi Pracy zmienione przynajmniej w 30 — 40 proc. na czynnik twórczy, odbudowujący społeczne i gospodarcze podstawy naszego państwa.

Mając za sobą dotychczasowe tak cenne doświadczenie, oraz projektowane dalsze zespolenie wysiłków w tym kierunku, musimy mieć pewność, że uzyskany dotychczas dorobek zostanie w najbliższej przyszłości i pogłębiony i rozszerzony.

Kazimierz Olszewski

MIAROWY KROK

Ciężka, gęsta mgła trzyma w wilgotnych ramionach jesienny poranek. Gdzie niegdzie wśród kłębowisk szarego całunu wydłużony cień mknie w kierunku rozpostartego cielska zakładu, bezskutecznie usiłującego tysiącami żarowych oczu przebić zasłony. Cisza... Miarowy krok. Wartownik, sennie przecierający oczy, z karabinem na ramieniu, leniwie kroczy, zrzadka przystępując i obserwując niedalekie złepisko ciemnych domów.. Bezmyślny wzrok goni w przestrzeń, lufa karabinu chwieje się na wszystkie strony.

— Stój!

Z szybkością błyskawicy karabin przeskakuje do rąk żołnierza. Stal bagnetu groźnie błyszczy.

— Kto idzie?

Przez szczelinę ust przeciska się hasło. Karabin posłusznie staje obok boku. Oficer szepcze. Żołnierz wyciąga prawą rękę w stronę zwierzchnika. Po chwili u pasa wartownika zwisają dwa ręczne granaty. Oficer odchodzi.

Od strony miasta suną cienie. Latarenki drgają w spracowanych dłoniach. Przemęczone nogi stawiają ciężkie kroki na nierównej drodze, szepty ludzkie zlewają się z rozhoworem maszyn, żądnych czarnego karmu. Ruch kapeluszy. Żołnierz nic nie widzi.. Służba nie pozwala.

Miarowy krok. bliża się zmiana. Ze ściany ciał odrywają się postacie i stają obok dawnego wartownika. Naprzód! Marsz! Warta wzmocniona.

Naraz suchy trzask. Jeden, drugi, setny. Maszynka gra. Ręce żołnierzy głaszczą kolby karabinów, szukając podświadomie spustu. Strzelają! Gdzie? Kto.

— Kanonaaada!..

Syreny grają ,a towarzyszy im rechot i świst. Przerwana praca. Maszyny, miast ciepłodajnego głazu, wyrzucają z wnętrza uznojone postacie. Zgromadzenie. Na zniszczonym wozie staje agitator. Przemawia. Nerwowe palce zrywają zarzutkę i ukazują mundur. Entuzjazm! Spracowane ręce, uzbrojone w topory i obuchy, podnoszą się wysoko, wysoko!.. Z głębi serc ludzkich wybucha okrzyk:

— Rozbroić!

Hymn. Uzbrojone dłonie z szacunkiem zrzucają z głów zakurzone czapki, a głosy potężnieją, wzmagają się. Poruszenie. Czarny strumień głów sunie. Obuchy i topory górują nad głowami, zacięte twarze wyrażają niezłomną wolę:

— Zwyciężyć!

Pęka żywa okowa bram. Na ulice! Przed strażnicą warta. Pochylone bagnety za chwilę mają próć łona tych ludzi, wyrwać ich trzewia. Zawahał się tłum, zamarł na chwilę.

— Za Ojczyznę!

Prysły pierścienie. Zboku słychać jęk. Przechodzi tłum. Warta zniesiona. Już kilka czwórek ma broń. Precz topory i obuchy! Trzaskają stalowe zamki.

— Naprzód! Atak na miasto! Syreny jęczą, tłum rośnie. Wrzawa:

— Na miasto, na miasto!

Paszcze armatnie obłudnie się śmieją. Z ich gąb wylęgnie krwawe powitanie. Śmierć czyha. Obsługa:

— Ognia! Pal!

Karabiny opadają, błyszcząca taśma wysuwa się z donośnika. Ten i ów rzuca broń.

— Hurra! Hurrra!

Wpadają. Rozbrojeni. Oficer smutno spogląda.... Zdrajcy... Suchy trzask. O lawetę się oparł, nim martwy padł. Działo zdobyte, obsługi już niema.

— Na miasto! Na miasto!

Z zaułków wysuwaja się cienie. Jeszcze ręka drży, jeszcze lęk krępuje ciało. Za świętą sprawę, za wolność Ojczyzny.

— Hurra! Naprzód!

I tu i tam pada człowiek. Z głębokich ran krew spływa, miesza się z sadzą, czernią pokrywa ciało bohatera. Przy boku kilof, to górnicza broń, na ustach słowo ostatnie:

— Ojczyzna!

Już gwarno. Z poddaszy piwnic, lepianek i ruder, z kamienic, bloków, pałaców — wszystko na ulicę. Na czele sztandar z białoskrzydłym orłem.

— Marsz do śródmieścia! Pieśń niech wiedzie nas!

Zaułek. Dywizjon kawalerji. Oficer na czele. Ręką dał znak: chylą się lance.

— Przed nami tłum....

Lance prostują się. Dudni broń o kamienny bruk.

— Bracia!

Lance złamane. W oczach żołnierzy łzy.

— Na dworzec! Na dworzec! Radość na twarzach.

Już wolne miasto. Zginą wraże orły, a na ich miejsce siądzie Orzeł Biały.

Z ust ludu okrzyk:

— Niech żyje nasz Wódz!

Kolumny się tworzą. Pierwsi żołnierze.

Naraz szept:

— Legjoniści, legjoniści!

Od strony dworca kilku młodzieniaszków w szarych kaszkietach z orzełkami dąży po jezdni. Tłum szaleje.

W tem oddechu brak.

— A gdzie Wasz Wódz?

— Już dzisiaj powraca!

Westchnienie ulgi.

Miarowy krok. Bruk ulicy odbija twardy stukot nóg. Już zmiana warty. Stary ład dziś prysł, nowy się rodzi. Już na ratuszu Biały, polski Orzeł, już warta nasza, ojczyzna kochana. W czeluściach wystaw szara, smutna twarz, oblicze Wodza smutnego w mundurze.

Radość powszechna. Nasza ziemia wolna. Przed ratusz zwożą ciężkie skrzynie, pełne broni. Gromady rozbrojonego żołdactwa w karnym zastępie czekają na rozkaz. A obok roześmiane oblicza rycerzy. Przed pół godziną oskardy i młoty zmienili w oręż, aby trzymać straż. Złożyli słowa wieczystej przysięgi. A teraz chodzą dumni i radośni. Gotowi umrzeć, aby służyć sprawie.

Stalowe druty rozniosą wieść nową, wieść o zwycięstwie. o chwale, potędze.

Inż. Zygmunt Sowiński
poseł na sejm

Młodzieżowe zespoły pracy w Polsce

Zagadnienie bezrobocia młodzieży w Polsce należy do kompleksu zagadnień, które paląco domagają się rozwiązania. W dobie trwającego jeszcze kryzysu światowego, w dobie istniejących prawie wszędzie restrykcji i ograniczeń emigracyjnych coroczny, prawie półmiljonowy przyrost ludności w Polsce, nie znajdując częściowego ujścia nazewnątrz, w poważny sposób sprawę bezrobocia młodzieży zaostrza.

Jeśli sobie uprzytomnimy, że ziemie wchodzące w skład obecnych granic Rzeczypospolitej Polskiej przed wojną europejską wysyłały corocznie kilkaset tysięcy ludzi na trwałą emigrację i to w większości zaoceaniczną, że tak zwane sezonowe wychodźtwo „na Saksy" obejmowało około 300.000 głów i że po wojnie światowej ten ruch naturalny ludności nazewnątrz został prawie że całkowicie zahamowany, zrozumiemy jakiej wagi nabiera problem zagęszczania się ludności w Polsce.

O zaniku ruchu emigracyjnego w Polsce świadczą choćby następujące cyfry: przewiduje się, iż w roku budżetowym 1934-35 wyemigruje z Polski do krajów europejskich ok. 21.000 głów, do krajów zamorskich około 15.000 głów. Powróci zaś do kraju na skutek restrykcji stosowanych przez państwa ościenne z krajów europejskich ok. 32.000 głów, z krajów zamorskich ok. 6000 głów. Ponieważ akcja zamykania się i kurczenia rynków emigracyjnych trwa, przeto cały wysiłek Państwa, zmierzający dla dostarczania pracy i egzystencji rosnącym kadrom bezrobotnych może tylko iść w następujących kierunkach:

a) w ułatwianiu i popieraniu emigracji towarów,

b) w prowadzeniu robót publicznych,

c) w rozszerzaniu wewnętrznej akcji kolonizacyjnej przez zamienianie na użytki wielkich jeszcze w Polsce terenów nieużytkowych,

d) przez stwarzanie warunków akcji uprzemysławiania kraju.

Nie mieści się w ramach niniejszego artykułu szersze rozwinięcie i uzasadnienie wyłuszczonych wyżej środków odprężających.

Ograniczyć się muszę do jednego odcinka: akcji zatrudniania młodzieży na robotach publicznych. Akcję tę, jak wiadomo prowadzi od półtora roku Stowarzyszenie Opieki Nad Niezatrudnioną Młodzieżą „SOM". Prezesem stowarzyszenia w roku budżetowym 1933 34 był poseł Sowiński, na rok budżetowy 1934-35 został wybrany prezesem b. minister dr. Hubicki, wiceprezesem — poseł Sowiński.

W roku bieżącym „SOM" skupił w drużynach ochotniczych na robotach publicznych około 9000 junaków.

Celowo do obozów pracy brano młodzież najbardziej podupadłą, młodzież, którą prawie wyłącznie wychowywała ulica. Nic dziwnego, że element to był ogromnie niesforny, krnąbrny i trudny do prowadzenia.

Zachodziły częste wypadki dezercji, niesubordynacji etc. Skład materjału instruktorskiego był niejednolity i w wielu wypadkach nieodpowiedni.

Dopiero w polu, w ogniu pracy następowała naturalna selekcja, która pozwoliła nam na organizowanie coraz bardziej zwartych, karnych i harmonijnie pracujących drużyn junackich.

Tegoroczny sezon robót w polu jest na ukończeniu. „SOM" jest w chwili obecnej w pełnej fazie przygotowania kampanji zimowej, która zużyta będzie w pierwszej linji na dalsze przeszkolenie i dalszą selekcję instruktorów i komendantów oraz na szkolenie młodzieży w pracach rzemieślniczych. W tym celu dla komendantów i instruktorów, którzy dodatnio przebyli okres próby w polu, będą w okresie zimowym prowadzone dalsze kursy instruktorskie. Dla młodzieży zaś przygotowuje się na okres zimowy następujące ośrodki pracy: **Warszawa Młocińska.** Rodzaj zajęć: budowa węzła warszawskiego, ilość junaków: 150; **Międzybrodzie.** Rodzaj zajęć: budowa szosy od zapory betonowej i roboty pomocnicze, ilość junaków: 200; **Porąbka.** Rodzaj zajęć: budowa szosy od zapory betonowej i roboty pomocnicze, ilość junaków: 250; **Setniewo.** Rodzaj zajęć budowa autostrady, ilość junaków: 100; **Zajezierze.** Rodzaj warsztatów: warsztaty stolarskie typu ciężkiego wraz z pomocniczemi warsztatami ślusarsko - kowalskiemi, ilość junaków: 700, oraz ośrodki w Święciu, Grodnie, Grudziądzu, Nowym Targu, Toruniu, Łowiczu, Wolborzu, Krakowie, Bronowicach, Dęblinie, Jabłonnie, Sandomierzu, Puławach, Ciechocinku, Mszanie Dolnej.

Prace nad budowaniem i ociepłaniem zimowych koszar i warsztatów są już na ukończeniu. Odzież zimowa, bielizna i płaszcze ciepłe są do dyspozycji. Większość tego zapotrzebowania została wykonana przez junaczki, pracujące w kobiecych warsztatach pracy.

Sezon zimowy, obok fachowego szkolenia młodzieży będzie wykorzystany dla pracy oświatowej, gdyż ilość analfabetów w obozach jest znaczna.

Szkolone w okresie zimowym zastępy junaków utworzą zwarte kadry, tak niezbędne dla rozszerzania akcji organizowania obozów w latach następnych.

WÓDZ NARODU.



Pierwszy Marszałek Polski JÓZEF PIŁSUDSKI.

Jan Konieczko
poseł na sejm

W rocznicę Dziejowego Zmartwychwstania

Szesnaście lat upływa od tej wiekopomnej chwili w dziejach naszego narodu, w której staliśmy się znowu wolnymi w niepodległej Ojczyźnie. Szesnaście lat mija od tej niezapomnianej chwili, w której naród polski wyszedł z okresu niewoli.

O tej chwili marzyły napróżno całe pokolenia, o zrealizowanie tego marzenia walczyły miljony i miljony składały na ołtarzu przyszłości daninę z krwi, życia i mienia. W walce tej brał czynny udział i robotnik.

I nic dziwnego, że data 11 listopada 1918 roku dla historji polskiej, dla długiego szeregu pokoleń przyszłych pożostanie datą największą, powiedzieć można datą nieśmiertelną, bo wyrażającą najdonioślejszy etap, jaki może być w życiu narodu: zmartwychwstanie państwa.

Długą jednak i bolesną drogę musiał przejść naród polski. przejść musiał krzyżowy szlak goryczy, poniżenia i męki, zanim doczekał się tego zmartwychwstania. Pokolenia marły i waliły się w grób, tysiące najbardziej wartościowych robotników, ginęło na stokach cytadeli lub w drodze na Sybir, nim zerwane zostały ohydne kajdany. Wytrwaliśmy jednak, gdyż była w nas żywotność, dziwna może utajona, oraz płomienna wiara w odwieczne prawo do życia, wiara w sprawiedliwość Boga i w sprawiedliwość dziejową.

Wytrwaliśmy także w decydującej chwili, kiedy zbliżającą się niepodległość trzeba było jeszcze wywalczyć, scementować wysiłkiem pracy organizacyjnej wśród nawału trudności i przeciwieństw.

Dzisiaj po latach szesnastu jesteśmy już państwem, z którem świat liczy się poważnie, jesteśmy mocarstwem zabierającem głos w sprawach obchodzących całą Europę. Zdołaliśmy nawet do tego stopnia umocnić podwaliny gospodarcze naszego państwa, że dzisiaj skutecznie przeciwstawiamy się kryzysowi światowemu, że w chwili, w której chwieją się najsilniejsze waluty świata, Polska bez większych obaw patrzy w przyszłość. Nie zmarnowaliśmy początkowego okresu naszej wolności.

Po odzyskaniu niepodległości konsolidacja państwa trwa na każdym odcinku. Rozmachu jednak nabiera dopiero po przewrocie majowym. Obóz niepodległościowy z wodzem narodu marsz. Józefem Piłsudskim na czele wykazuje coraz większy hart i silną wolę w ciężkiej pracy, tak pod względem gospodarczym, jak i politycznym. — W pierwszych latach naszej państwowości klasa robotnicza była w tej pracy reprezentowana bardzo słabo. Obecnie widzimy, że niema odcinka w Polsce, gdzieby robotnicy nie dorzucili cegiełki dla umocnienia wewnętrznej i zewnętrznej potęgi naszego państwa.

Widziałem w dn. 4 listopada w Katowicach zjazd manifestacyjny robotników górników, metalowców i innych zawodów w liczbie 25.000, zorganizowanych w Z. Z. Z., którzy manifestowali na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Wodza Narodu. Widać z tego, że robotnik śląski rozumie, że jest właścicielem swojego własnego państwa.

Jako robotnik, cieszę się niezmiernie, że rada powiatowa bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, w rocznicę 16-stolecia odzyskania niepodległości, dokłada jeszcze jedną cegiełkę na odcinku pracy oświatowej i zawodowej, otwierając w czterech miastach Zagłębia Dąbrowskiego, a mianowicie: Czeladzi, Dąbrowie, Będzinie i Sosnowcu — uniwersytety robotnicze, kształcąc w ten sposób nowe kadry robotnicze jak również zakładając zespoły robotnicze po fabrykach i kopalniach. — Wykształcone w ten sposób kadry robotnicze, powiększą liczbę uświadomionych i dobrze rozumiejących obowiązki kraju obywateli - państwowców.

Dzień dzisiejszy winno społeczeństwo uczcić radosną żywiołową manifestacją.

POMNIK

Rok temu 11 listopada został podpisany protokuł przez starostę Boxę. dyr. Cholewickiego i prez. Kaczkowskiego, w którym inicjatorzy dla uczczenia 15 rocznicy Niepodległości uchwalają wznieść w Sosnowcu Dom Społeczny, aby był kuźnicą charakterów, warsztatem rzetelnej pracy społecznej, szkołą wychowania obywatelskiego i tężyzny fizycznej, służąc dla dobra i chwały Rzeczypospolitej. Wkrótce powstaje „T-wo Domu Społecznego Pracy dla Państwa“ z własnym zalegalizowanym przez władze statutem Zarząd krząta się żywo nad zdobyciem funduszów oraz placu pod budowę. Dzięki życzliwemu stanowisku zarządu miejskiego Sosnowca T-wo uzyskuje pod budowę obszerny plac na Pogoni przy ul. Żytniej, na którym stanie Dom i urządzone będą boiska.

Ogłoszony konkurs pozwolił na wybór najlepszej i najbardziej celowi odpowiadającej pracy pp. arch. Wąsa i Telatyckiego. Projekt ten po przeróbkach uzyskał zatwierdzenie władz wojewódzkich.

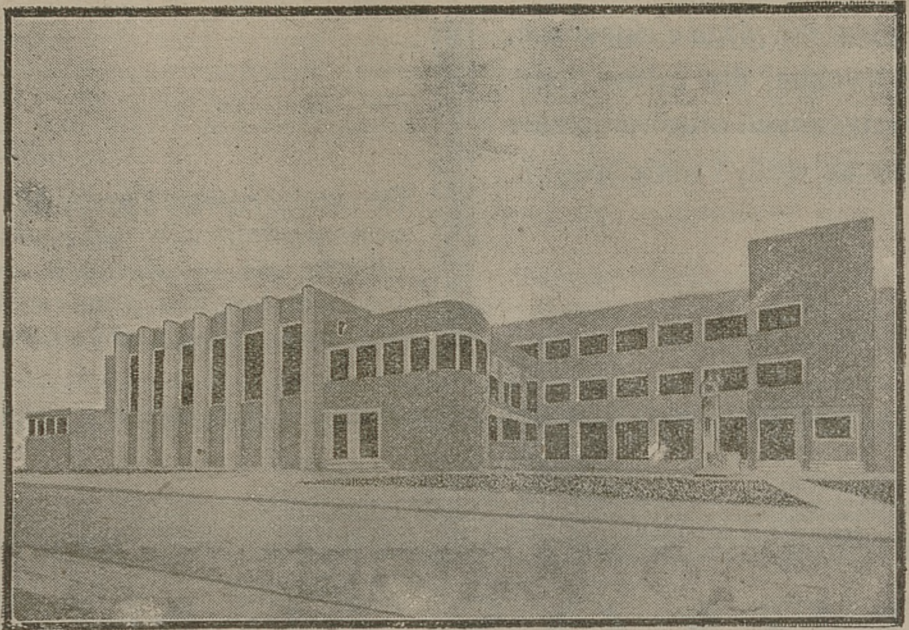
11 sierpnia rozpoczęto roboty ziemne a 30 sierpnia położono kamień węgielny.

Słowo staje się ciałem. Praca na budowie wre. Ponad 120 ludzi znalazło tu zajęcie. Dziś stoi już wyciągnięty pod dach główny budynek 3 piętrowy oraz nakryta dachem sala gimnastyczna i kompleks sportowy. Zakłada się szkielet konstrukcji żelbetowej w parterze w części reprezentacyjnej.

W roku przyszłym Dom zostanie ukończony, gdyż zarząd nie wątpi, że znajdzie potrzebne na to środki w powszechnej ofiarności społeczeństwa.

Sosnowiec zyska okazały i reprezentacyjny gmach, życie społeczne — znaczne ułatwienie, Państwo — pomnik jako wyraz czci w widomym znaku, zrodzonym z woli i służby.

GMACH DOMU SPOŁECZNEGO W SOSNOWCU.



Tak będzie wyglądał gmach Domu Społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej, który obecnie jest w budowie i przed zimą znajdzie się pod dachem.

Nowy starosta powiatu zawierckiego



T. Wardejn - Zagórski, urodzony, 7.4. 1892 r. w Poraju. Do szkół uczęszczał w Sosnowcu i Będzinie do roku 1902, poczem do gimn. gen. Chrzanowskiego w Warszawie, które ukończył 1912 r. Do roku 1907-8 należał do organizacyj młodzieży postępowo - niepodległościowych szkół średnich. Uniwersytet skończył we Lwowie (wydz. prawny w roku 1912-14). Tam też należał do Strzelca, gdzie początkowo kurs strzelecki — potem podoficerski Strzelca ukończył. Wojna zastała go w Warszawie, gdzie na rozkaz Komendanta, jak i inni Strzelcy — wstąpił do Oddz. P. O. W., działających za frontem wojsk rosyjskich. Po zdobyciu Warszawy w dniu 5.8. 1915 r. wymaszerował z plutonem uzup. Baonu Warszawskiego do I Brygady Legj. — gdzie służył w III Baonie 1 pp., odbywając w nim kampanję Wołyńską, aż do marca 1916 r.

Następnie, wskutek choroby przeniesiony do służby pozafrontowej. Służbę wojskową odbywał w dalszym ciągu w Legjonach i w wojsku polskiem aż do 1.7. 1930 r., służąc kolejno w Szkole Podchorążych piechoty jako adjutant instruktor i dca kompanji, potem w 62 pp. Wlkp., wreszcie w Wyższej Szkole Wojennej, którą ukończył jako kpt. dyplomowany w roku 1925.

W roku 1929 odkomenderowany do Min. Spraw Wewnętrznych, pełnił także służbę w urzędzie bezpieczeństwa publicznego, poczem odbył stosowną praktykę w urzędzie woj. łódzkim i starostwie w Łęczycy — objął z dniem 26.6. 1930 r. starostwo powiatowe warszawskie, gdzie pełnił służbę w ciągu 4-ch zgórą lat, aż do dnia 12.9., tj. do chwili objęcia starostwa w Zawierciu.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu na podstawie art. 15 ustęp 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28.III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) podaje do wiadomości tabelę składek za służbę domową i dozorców domowych obowiązującą od dnia 1.V. 1934 r.

Za ubezpieczonych, którzy przekroczyli 65 rok życia i nie podlegają ubezpieczeniu emerytalnemu robotniczemu, składki obniżają się o wysokość opłaty przypadającej na ubezpieczenie emerytalne.

Za ubezpieczonych, zarabiających w gotówce powyżej zł. 60.— miesięcznie, oblicza się składki i opłaty na Fundusz Pracy procentowo od faktycznie pobranego zarobku w gotówce, z doliczeniem przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich, która wynosi zł. 30.— miesięcznie.

W wypadku wstąpienia lub wystąpienia z pracy w ciągu miesiąca składki obliczane są za faktyczną ilość dni pozostawania w zatrudnieniu, licząc za każdy dzień 1/30 składki miesięcznej.

Zmiany zarobków należy dokonywać na formularzu Nr. 5 do dnia 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Składki płatne są najpóźniej do dnia 10 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły.

Kategorje pracowników według miesięcznych zarobków w gotówce	Przeciętne wynagrodzenie			Wysokość składek i opłat na Fundusz Pracy przypadająca			Z tego wypada na ubezpieczenie:			
	przeciętna wartość wynagrodzenia w naturze i świadczenia osób trzecich	przeciętne wynagrodzenie w gotówce	Razem (zarobek podstawowy	na ubezpieczonego	na pracodawcę	Razem	chorobowe	emerytalne	wypadkowe	opłatę na Fundusz Pracy
	zł.	zł.	zł.							
1) Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w gospodarstwach domowych, pomocnice (y) domowe (i), służące (y), kucharki (rze), gospodynie, pokojówki, posługaczki i sprzątaczki przychodnie itp.										
a) zarabiający w gotówce do 20 zł. mies.	10.—	15.—	25.—	0.25*	2.94	3.19	1.25	1.30	0.14	0.50
b) " " powyżej 20—30 zł. mies.	15.—	25.—	40.—	0.40*	4.70	5.10	2.—	2.08	0.22	0.80
c) " " powyżej 30—40 zł. mies.	20.—	35.—	55.—	3.74	3.27	7.01	2.75	2.86	0.30	1.10
d) " " powyżej 40—50 zł. mies.	25.—	45.—	70.—	4.76	4.16	8.92	3.50	3.64	0.38	1.40
e) " " powyżej 50—60 zł. mies.	30.—	55.—	85.—	5.78	5.05	10.83	4.25	4.42	0.46	1.70
f) " " powyżej 60 zł.	30.—	Wynagrodzenie rzeczywiste.	suma rzeczywistego wynagrodzenia w gotówce i przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze oraz świadczeń osób trzecich.	6.8%	5.94%	12.74%	5%	5.2%	0.54%	2.%
				zarobku podstawowego.						
2) Dozorcy domowi i pomocnicy dozorców domowych:										
a) zarabiający w gotówce do zł. 20 mies.	10.—	15.—	25.—	0.25*	2.99	3.24—	1.25	1.30	0.19	0.50
b) " " powyżej 20—30 zł. mies.	15.—	25.—	40.—	0.40*	4.79	5.19 —	2.—	2.08	0.31	0.80
c) " " powyżej 30—40 zł. mies.	20.—	35.—	55.—	3.74	3.40	7.14	2.75	2.86	0.43	1.10
d) " " powyżej 40—50 zł. mies.	25.—	45.—	70.—	4.76	4.33	9.09	3.50	3.64	0.55	1.40
e) " " powyżej 50—60 zł. mies.	30.—	55.—	85.—	5.78	5.25	11.03	4.25	4.42	0.66	1.70
f) " " powyżej 60 zł. mies.	30.—	Wynagrodzenie rzeczywiste.	suma rzeczywistego wynagrodzenia w gotówce i przeciętnej wartości wynagrodzenia w naturze, oraz świadczeń osób trzecich.	6.8%	6.18%	12.98%	5.%	5.2%	0.78%	2.%
				zarobku podstawowego						

*) Kwoty podane w rubryce „na ubezpieczonego" pod poz. 1 a, 1 b, 2 a, 2. b, są to obliczenia przypadające na ubezpieczonego tylko z tytułu opłaty na Fundusz Pracy.

Dr. Juljusz Braun
radca prawny izby przem. - handlowej w Sosnowcu.

Czego społeczeństwo domagać się może
od izb przemysłowo-handlowych

Uroczysty dzień święta państwowego usposabia do tego, by oderwawszy się od codziennych spraw i kłopotów spojrzeć z pewnego wyższego poziomu na całokształt tego, co w różnych dziedzinach w Polsce zrobiono — i co się nadal robi.

Jest rzeczą zrozumiałą, ze w Zagłębiu, w tym okręgu, gdzie zagadnienia gospodarcze górują nad innemi, szczególne zainteresowanie budzić zawsze muszą i będą sprawy, związane z organizacją życia gospodarczego.

Wielu z obywateli, zwłaszcza ze sfer pracowniczych, a również i każdy przeciętny konsument z pewną nieufnością spogląda na ten świat kapitału, zaklętego w potężne mury, kominy i piece wielkich zakładów przemysłowych. Z nieufnością myśli o właścicielach tych kapitałów, jakże często dalekich, obcych i nieznanych i o bliższych już, bądź co bądź, ich reprezentantach.

Z pewnem natomiast oczekiwaniem i z pewnem — zbyt jeszcze małem — zaufaniem zwraca się do tych instytucyj o charakterze publicznym, za pośrednictwem których ci przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego zaprzęgnięci są w orbitę państwowego systemu, powołani do współdziałania w pracy publicznej, do działania nie pod kątem widzenia własnych tylko interesów, ale także i interesu ogólnego i poddani w tej działalności pewnej publicznej kontroli.

Instytucjami temi, zasługującemi na baczną uwagę, a i na zaufanie społeczeństwa są izby przemysłowo - handlowe. One to powołane są do tego, by wobec rządu reprezentować nie tyle bezpośrednie interesy przemysłu i handlu, ile zdrową i objektywną myśl gospodarczą. Każdy z nas zdaje sobie chyba sprawę z tego, jak istotne, czasem decydujące znaczenie w życiu narodu ma jego położenie gospodarcze. — Problem bezrobocia, zjawisko o tak poważnych skutkach społecznych i politycznych łączy się przecież i wypływa z sytuacji gospodarczej z położenia gospodarczego zarówno całego kraju, jak i poszczególnych zakładów pracy. Także kwestja poziomu cen, decydująca o stopie życiowej całego społeczeństwa o możliwości zaspokojenia najprymitywniejszych codziennych potrzeb ludzkich jest przecież zagadnieniem czysto gospodarczem, wiążącem się w sposób niezwykle skomplikowany z całokształtem sytuacji przemysłu i handlu.

Rząd niewątpliwie — w obecnym ustroju gospodarczym i państwowym — jest czynnikiem, który nie może pozostawiać zagadnień gospodarczych automatycznemu ich biegowi, lecz musi czynnie ustosunkowywać się do wszelkich przejawów życia gospodarczego, hamować przerosty i łagodzić przebieg konfliktów.

Ale też jest rzeczą oczywistą, że rząd musi być w tej pracy należycie informowany, informowany jak najbardziej rzeczowo i szczegółowo, a możliwie objektywnie przez instytucje, posiadające prawdziwą, rzetelną i źródłową, a nie powierzchowną tylko i dorywczą znajomość tak skomplikowanych dziś warunków gospodarczych. Tylko izby przemysłowo - handlowe zdolne są zapewnić rządowi taki materjał informacyjny prawdziwy i objektywny.

Mają one możność uczynić to, gdyż grupują w sobie ludzi, znających na wylot stosunki gospodarcze; materjały i opinje przez nich dostarczone opracowują zaś biura izb, reprezentujące odpowiednie, fachowe przygotowanie i specjalizację, na czele których stoi dyrektor, mianowany przez rząd, na wniosek izby, a więc mający zaufanie zarówno rządu jak izby.

W ostatnich miesiącach toczyła się — w związku z okresem wyborczym do izb — ożywiona polemika prasowa nad konstrukcją i zagadnieniami izb przemysłowo - handlowych. Zabierali w niej głos różni niepowołani i mało obznajmieni z tematem doradcy, którzy wysuwali mniej lub więcej niefortunne pomysły. Tak np. wypowiadano pogląd, że niepotrzebne są izby, a wystarczą zrzeszenia branżowe przemysłu i handlu, które najlepiej poinformują rząd o potrzebach danej gałęzi, czy branży. Zapomniano jednak o tem, że jedne branże mogą lepiej, a inne gorzej chodzić koło swych interesów i że tem samem rząd może być jednostronnie poinformowany, podczas, gdy izby zapewniają konfrontację różnych sprzecznych interesów branżowych. Na terenie izby stykają się zresztą nietylko wszystkie interesy branżowe, reprezentowane w okręgu danej izby, ale i wielki przemysłowiec ze średnim i małym, a wielki kupiec z drobnym.

Wysuwano dalej argument, że obecnie zagadnienia gospodarcze ujawniają się z reguły w przekroju ogólnokrajowym, a więc powinny być reprezentowane przez centralne związki branżowe, a nie przez izby terytorjalne; próbowano przekreślić w ten sposób zasadę ochrony regjonalnych interesów gospodarczych na rzecz centralistycznych.

Izby rzeczywiście stoją i stać będą, specjalnie izby prowincjonalne jak np. sosnowiecka na straży regjonalnych potrzeb interesów gospodarczych. Nie darmo domaga się od niej tego zarówno społeczeństwo, jak i rząd, zgodnie z rzuconem poprzez regjonalne zjazdy działaczy gospodarczych, hasłem podnoszenia i ochrony regjonalnych interesów. Sprawy zaś o znaczeniu ogólnem kierują izby do związku izb przemysłowo - handlowych i na tym terenie wspólnie je załatwiają.

Pokrótce tylko scharakteryzowaliśmy główne zadania samorządu gospodarczego. Dla tych zagadnień potrzebne są izby przemysłowo - handlowe i zadania te spełniać pragną — podobnie jak izby rolnicze i rzemieślnicze — w przekonaniu, że służą nietylko dobrze i zdrowo pojętym interesom sfer bezpośrednio przez siebie reprezentowanych, ale też — i przedewszystkiem — sprawie ogólnej.

SAMORZĄD M. BĘDZINA

Kierownictwo gospodarki miejskiej m. Będzina spoczywa od 1930 r. w rękach inż. Bronisława Rzeczkowskiego, Tymcz. Prezydenta miasta. Przy Tymcz. Prezydencie miasta funkcjonuje Rada Przyboczna, jako organ opiniodawczy. W skład Rady wchodzą członkowie: Zenon Salski, Stanisław Ney, Jan Laubitz, Mieczysław Ocioszyński, Jakób Hersz Rechnic, Dawid Gutensztajn, Moszek Hampel, Józef Szwajcer.

W poszczególnych działach stan gospodarki miejskiej jest następujący:

FINANSE I MAJĄTEK: Obecny stan finansowej gospodarki Zarządu Miejskiego w Będzinie jest naogół pomyślny.

Budżet na rok 1934 35 zamyka się w dochodach i wydatkach sumą Zł. 1.791.736.—, czyli w porównaniu z rokiem 1930/31, kiedy budżet ten wynosił Zł. 3.281.581, został zredukowany o 45,4 proc. Redukcja, dokonana drogą skreślenia zbędnych pozycyj w rozchodach, pozwoliła jednak nietylko zachować wszystkie dotychczasowe agendy Zarządu Miejskiego, lecz nawet stworzyć nowe ,jak schronisko dla umysłowo-chorych, schronisko dla gruźlików i sierociniec dla bezdomnych dzieci. Jak wykazują dane statystyczne, budżet co do preliminowanych wpływów jest zupełnie realny.

Po częściowem uregulowaniu i całkowitem uporządkowaniu, drogą ujęcia w odpowiedni plan spłaty zobowiązań, zaciągniętych przez władze miejskie w okresie 1928 29 — 1930 31 , czysty majątek gminy miasta Będzina wynosi obecnie zł. 3.065.856.63.

Miasto posiada w pobliżu Sławkowa 2 własne fermy „Ustronie" i „Zagłębianka" oraz wydzierżawia 3-cią „Szymanówkę". Na fermach tych mieszczą się zakłady opieki społecznej, mianowicie: Przytułek dla 40 starców w „Ustroniu" i Sierociniec na 40 łóżek w Szymanówce, tam też prowadzone są gospodarstwa rolne, z których ziemiopłody ,oraz nabiał idą na potrzeby wychowanków. Na tychże fermach są budynki specjalnie, przeznaczone na kolonje letnie dla dzieci, z których w lecie r. b. korzystało 893 dzieci w 2-ch turnusach po 28 dni, przeciętny przyrost wagi wynosił na każde dziecko 2,5 kg. Pozatem Zarząd miasta prowadzi schronisko na 40 łóżek dla upośledzonych umysłowo w Będzinie i Zakład leczniczy na 15 łóżek dla gruźliczo - chorych w Siewierzu. Wymienione powyżej zakłady Zarządu miasta prowadzi we własnym zakresie, a niezależnie od tego udziela subwencyj instytucjom społecznym — chrześcijańskim i żydowskim — na prowadzenie 3-ch ochronek i 1-go sierocińca.

W roku 1928 Zarząd Miejski uruchomił Miejski Ośrodek Zdrowia w murowanym budynku jednopiętrowym, w którym prowadzone są: 1) Poradnie: przeciwgruźlicza, przeciwjaglicza i okulistyczna oraz przeciwweneryczna, 2) Gabinet naświetlań z lampami kwarcową i solux, 3) ambulaorja: ogólne, chirurgiczne, ginekologiczne, 4) Laboratorjum dla poradni z mikroskopem oraz stacja badania mleka, 5) Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, 6) Kropla Mleka, 7) Biura Wydziału Zdrowia.

Budynek M.O.Z. posiada centralne ogrzewanie, przyczem w suterynie mieszczą się wanna i prysznice przeznaczone dla kąpieli osób chorych. W Wydziale Zdrowia zatrudnionych jest 5-ciu lekarzy w tem jeden lekarz naczelny, 4-ry higjenistki w tem 2 szkolne, 1-en kontroler sanitarno-żywnościowy, 1-na dyzynfektorka i 3-je służby pomocniczej niższej.

Ilość udzielonych porad (przeciętnie rocznie)						Ilość naświetlań lampami kwarcową i solux
poradnia przeciw-gruźlicza	poradnia przeciw-jaglicza i okulis	poradnia przeciw-wener.	ambul. ogólne	ambul. chirur-giczne	ambulat. ginekolo-giczne	
450	2.250	3.000	6.000	3.600	840	600

W „Kropli Mleka" wydaje się bezpłatnie przeciętnie 9.000 litrów mleka rocznie. Porady lekarskie udzielane w poradniach są bezpłatne, natomiast porady lekarskie udzielane w ambulatorjach chorzy opłacają po 30 groszy. B. biedni otrzymują porady bezpłatnie

Poza wyszczególnionemi działami pracy Wydział Zdrowia udziela pomocy lekarskiej osobom chorym obłożnie w mieszkaniach prywatnych, oraz lekarsko - akuszeryjnej położnicom. Przeciętnie rocznie udziela się 2.400 porad lekarskich obłożnie chorym oraz 350 pomocy lekarsko - akuszeryjnych położnym w mieszkanicah prywatnych zaś około 100 położnic, które nie mają odpowiednich warunków mieszkaniowych, odsyła się do szpitali w celu odbycia porodu. Własnego szpitala miasto nie posiada, chorzy, których stan zdrowia wymaga leczenia szpitalnego, kierowani są do szpitali obcych miejscowych i zamiejscowych. Przeciętnie rocznie leczy się w szpitalach na r-k miasta 750 osób.

Zarząd miejski posiada 25 proc. udział w Szpitalu Komunalnym św. Łazarza w Będzinie, w którym leczone są kobiety chore wenerycznie. Przeciętnie rocnie leczy się na r-k Magistratu około 260 kobiet.

Zarząd Miejski posiada własną łaźnię miejską, w której opłaty za kąpiele wynoszą od 20 groszy do 80 groszy. Z kąpieli płatnych korzysta rocznie około 26.000 osób, ponadto około 7.000 osób bezpłatnie w tem 5.500 dzieci szkół powszechnych.

Sprawy budowlane obejmują budownictwo miejskie i prywatne: a) budownictwo miejskie obejmuje 4 nowe budynki szkolne (szkoła powszechna) o 46 salach szkolnych, budynek miejski dawn. „Piast", w którym mieszczą się 2 szkoły powszechne o 16 salach szkolnych, Rźeznię miejską z budynkami gospodarczymi i domem administracyjnym, miejskie hale targowe, łaźnię miejską i dom nauczycielski; b) w dziale budownictwa prywatnego w okresie od 1920 r. do października 1934 r. zatwierdzono 1445 różnych projektów budowalnych, wykonano z tego 1400 nowych budowli.

W dziale inspekcji budowlanej dokonywane są: lustracja istniejących budynków, inspekcja i kontrola nowowznoszonych budowli, różne remonty, ze względu na bezpieczeństwo publiczne na koszt właścicieli domów, projekty, wchodzące w zakres budownictwa miejskiego, statystyka budowlana itp.

Pomiary miasta wykonuje przedsiębiorca mierniczy przysięgły w porozumieniu z Wydziałem Budownictwa; prace te są na ukończeniu, mianowicie dotąd wykonano pomiary w terenie (triangulacja, poligonizacja, pomiary szczegółowe, niwelacja ścisła, niwelacja terenu), pierworysy w podziałce 1:500, 1:1000, i plany w podziałce 1:2000 z wykreśleniem warstwic, oraz obliczono powierzchnię działków terenów na pierworysach w podziałce 1:500 i 1.1000.

Powierzchnia miasta wynosi ok. 1560 ha.

W dziale opracowania planów rozbudowy i regulacji miasta ogłoszono i rozstrzygnięto konkurs na powyższe prace, pozatem przeprowadzono wstępne studja przy planach regulacji miasta, ogólnym i poszczególnych dzielnic. Prace te mają być obecnie przyspieszone, tak że ogólny plan regulacji i fragmenty szczegółowe dla niektórych dzielnic mają być wykończone na 1 maja 1935 roku, a szczegółowy plan miasta — na 1 maja 1936 roku.

Ogólna długość dróg i ulic w mieście wynosi 48.926 klm., w czem urządzonych jest 32.233 klm. i nieurządzonych t. zw. gruntowych, których przybywa w związku z rozbudową miasta jest 16.073 klm.

Drogi i ulice urządzone posiadają: nawierzchnię zabrukowaną twardym materjałem kostką granitową, głazem i półkostką tatrzańską. kamieniem miękkim — wapniakiem; nawierzchnię szosowaną z tłucznia twardego: djabazu - bazaltu kwarcytu i porfiru; miękkiego — tłucznia wapiennego.

Stan ogólny dróg i ulic urządzonych jest mniej niż średni i wymaga stałej konserwacji. Drogi i ulice dzielą się wg. charakteru na państwowe, powiatowe i gminne.

Państwowe drogi mają ogólną długość 7.525 klm., powiatowe 5.182 klm. i gminne — 36.219 klm. Na tych drogach pełni służbę 6 dróżników. Powierzchnia urządzonych chodników w mieście wynosi około 40.000 m. kw., w czem chodników i płyt betonowych około 36.000 m. kw. i zabrukowanych kamieniem wapiennym 4.000 m. kw.; stan chodników jest zły, wymaga wymiany.

Ogólna długość mostów drewnianych w mieście i wiaduktu żelbetonowego wynosi 240.30 m. b., w czem: a) na drogach państwowych ogólna długość mostów wynosi 80.00 m. b., w tem mostów drewnianych — 58.00 m. b. i wiaduktu żelbetonowego — 42.00 m. b., na drogach powiatowych ogólna długość mostów wynosi 77.00 m. b. i na drogach gminnych — 83.30 m. b. Stan mostów jest przeważnie zły, tak że ich konserwację stale wykonuje jeden cieśla.

Ogólna ilość posadzonych drzew na ulicach, drogach i skwerach stanowi 2.650 sztuk w kilku gatunkach. Drzewka co rok są dosadzane. Miasto posiada skwery i place ogólnej powierzchni 3.00 ha. Na skwerach jest posadzonych: 1.320 sztuk krzewów, 5.200 sztuk krzewów szpalerowych. Miasto posiada ogród hodowlany o powierzchni 2.700 m. kw., w którym znajduje się 2 cieplarnie o powierzchni 45 m. kw. Ogólna ilość okien inspektowych 120 sztuk. W ogrodzie hoduje się kwiaty, sadzonki i krzewy ozdobne przeznaczone na plantacje i skwery, przeciętnie rocznie hoduje około 40.000 sztuk. Dzięki uruchomieniu ogrodu hodowlanego nie kupuje się kwiatów i sadzonek potrzebnych na plantacje i skwery.

Zarząd mejski prowadzi następujące przedsiębiorstwa miejskie:

W okresie od 1 września 1933 r. do 31 sierpnia 1934 r. miejski zakład elektryczny pobrał z elektrowni kop. „Paryż" tow. Francusko - Włoskiego 3.679.085 kwh, za taki też okres w roku 1932 33 konsumcja wynosiła 2.901.450 kwh. Ogólna długość trasy sieci rozdzielczej w roku 1933 34 była 30.419 m. 29.686 m. b. Dochody brutto wynosiły w roku 1933-34 zł. 295.796.42, b., w roku 1932-33 zł. 275.534.52. Odbiorców było w roku 1933 34 — 6.847, w roku 1932 33 — 6.552.—

Wodociągi uruchomione zostały w dn. I. XII. 1929 r.

Długość sieci wodociągowej wynosi 11.508 mb., która obejmuje śródmieście i częściowo rozbudowana poza śródmieście.

Do powyższej sieci wykonano 341 połączeń nieruchomości, które korzystają z wody miejskiej. Konsumcja wody przeciętnie miesięcznie wynosi około 64.000 m. sześc. Wpływ miesięczny przeciętnie za wodę wynosi około Zł. 15.000. Pozostało do połączenia z istniejącą siecią wodociągową 185 domów

Miasto Będzin wybudowało w roku budżetowym 1933 34 I-szą serję robót kanalizacyjnych, ogólnej długości 2.012 metrów głównie w śródmieściu. Koszt budowy I-ej serji kanalizacji wyniósł Zł. 256.239.81.— II-gą serję robót kanalizacyjnych wykonano w lecie 1934 r. ogólnej długości 2.298 m. b. Koszt II-ej serji robót kanalizacyjnych wyniósł około Zł. 220.648.— Ogółem wybudowano do dnia 1.XI — 1934 roku sieci kanalizacyjnej 4.310 m. b., której koszt wyniósł Zł. 476.887.81.—

II-ga serja kanalizacji jest na wykończono i za kilka dni oddana będzie do użytku publicznego.

Gospodarka samorządowa miasta Dąbrowy Górniczej w 1934 r.

Trwający kryzys gospodarczy zmusza wszystkie przedsiębiorstwa—a więc i samorząd, do dostosowania swoich budżetów do możliwości obecnych. Zestawienie cyfrowe wykazuje, że tegoroczny budżet miasta Dąbrowy Górniczej wynosi zaledwie 31 proc. budżetu z 1928/29 roku, a jest o 288.023 zł. mniejszy, niż budżet z roku ubiegłego. Ciągłe kurczenie się budżetów miejskich wymaga od Zarządu Miejskiego dużej inicjatywy, przezorności i zapobiegliwości, aby rozwój miasta na tem nie ucierpiał, aby zatrudnić pewne minimum bezrobotnych na robotach sezonowych i dać najkonieczniejszą pomoc w dziale zdrowia i opieki społecznej. Nie można zapominać, że Dąbrowa Górnicza należy do t. zw. miast ulenowskich, a więc obłożonych wysokim haraczem na spłatę tej b. ciężkiej pożyczki i skrępowanych restrykcjami Banku Gospodarstwa Krajowego. Rozrzutna gospodarka poprzedniego socjalistycznego Zarządu miejskiego zadłużyła miasto ponad miarę; naturalnie dział spłaty długów należy do takich, w których oszczędności przeprowadzić nie można, kiedy wszystkie inne działy, nie wyłączając administracyjnego, uległy wydatnej zniżce.

W tych warunkach dokonane przez Zarząd miejski w roku bieżącym prace muszą świadczyć o jego wielkim i celowym wysiłku.

Oto krótki ich przegląd.

1. W miesiącu styczniu rozpoczęto prace przy rozbiórce płonącej hałdy przy szosie strzemieszyckiej. Roboty trwały pół roku i dały zatrudnienie 212 ludziom.

Zarząd miejski, starając się o dotację z Funduszu Pracy, który wykazał daleko idące i życzliwe zrozumienie potrzeb naszego miasta, miał na celu danie pracy bezrobotnym w najtrudniejszym okresie, bo w miesiącach zimowych, uwolnienie miasta od przykrych gazów z hałdy i wreszcie zasypanie dołów i wyrównanie terenów, czyniąc je podatnemi pod przyszłą rozbudowę. Cele te zostały osiągnięte.

Trzeba tu nadmienić, że obecnie Zarząd Miejski czyni starania o nową dotację, żeby móc przystąpić do rozbiórki drugiej hałdy i znów dać pracę paruset ludziom i w ten sposób umożliwić im przetrwanie zimy. Starania są na dobrej drodze i jest nadzieja, że uwieńczone zostaną pomyślnym skutkiem.

2. Dokonano budowy i przebudowy szeregu ulic, a więc: ul. Kościuszki klinkrem, pod Florą — klinkrem, II część ul. Dąbrowskiego — kostką nieregularną, przebudowy ul. Sobieskiego i Mydlic, oraz na kolonji „Legjonów" ul. Bandurskiego, Mickiewicza i Słowackiego. Ogółem 34859 m. kw. dróg. Dwie ostatnie ulice tworzą ramy przyszłego osiedla robotniczego, na które miasto już uzyskało pierwszą serję kredytów w sumie 100 tysięcy zł. Kredyty te zostaną uruchomione wczesną wiosną roku przyszłego. Na robotach tych zatrudniono 450 ludzi.

8. Dalsza rozbudowa wodociągów i kanalizacji dała w roku bieżącym wcale pokaźne rezultaty: 2495 metr. b. sieci wodociągowej i 1630 metr. b. sieci kanalizacyjnej na ulicach: Kościuszki, Piłsudskiego, 1-go Maja, Limanowskiego, 11 Listopada. Zatrudnienie około 120 ludzi.

4. Wykończono budynek mieszkalny przy szkole Nr. 5.

5. Niezmiernie ważnym działem pracy Zarządu miejskiego jest opieka społeczna, która przy obecnym stanie 2184 bezrobotnych wymaga wielkich środków finansowych. Pomimo zmniejszonych wpływów w stosunku do roku ubiegłego Zarząd miejski nie zmniejszył świadczeń na opiekę społeczną. W szkołach dożywia się w chwili obecnej 1450 dzieci. Na śniadanie składa się: porcja chleba i kawa z mlekiem. Do dnia 1 listopada wydano bezrobotnym 1600 korcy ziemniaków. Do wydania pozostało jeszcze 1332 korce.

W zakresie opieki nad dziećmi, młodzieżą należy wymienić: żłobek miejski — 23 dzieci, Sierociniec w Ząbkowicach — 10 dzieci, 5 dzieci leczy się w zakładzie przeciwjagliczym. W miesiącu maju, czerwcu, lipcu i sierpniu prowadzone były w parku miejskim i na ogródkach działkowych półkolonje dla 700 dzieci, latem 5 tygodn. kolonje w Okradzionowie dla 230 dzieci.

6. W dziale lecznictwa główną uwagę położono na zapobieganiu chorobom, szczepienia ochronne i pomoc ambulatoryjną.

Za leczenie w poradniach opłat żadnych się nie pobiera.

W miejskiej stacji opieki nad niemowlętami: zapisanych dzieci 318, udzielono porad lekarskich 2815, wywiadów domowych 775, wydano mleka: płatne 1764 litr., bezpł. 2509 litr., urządzono pogadanek 11.

W szkołach w ciągu roku zostało zbadanych przez lekarza szkolnego 5426 dzieci, z tej liczby okazało się zupełnie zdrowych 1642. Dokonano bezpłatnych kąpieli dzieci 3272. Szkoły powszechne posiadają podręczne apteczki od nagłych wypadków.

W poradni przeciwgruźliczej zarejestrowano gruźlików 39, zbadano plwocin z wynikiem dodatnim 41, z wynikiem ujemnym 44. Rozdano spluwaczek 10 (bezpłatnie), wydano tranu bezpł. litrów 60, udzielono porad 163. Urządzono pogadanek w szkołach, kinach, lektorjum miejskiem 22, rozdano ulotek propagandowych 6000.

W poradni przeciwjagliczej zarejestrowano jagliczych osób 6, innych chorych ocznych 62, udzielono porad i zabiegów 2430, dokonano wywiadów 88.

Walka z chorobami wenerycznemi: zapisano chorych wenerycznych 59 i u wszystkich przeprowadzono kurację.

W poradni ogólnej zapisano nowych chorych 1275, udzielono porad i zabiegów 11469, odwiedzin domowych 450, dokonano analiz różnych 394.

W biurze sanitarnym zarejestrowano chorób zakaźnych 790, zaszczepiono przeciw ospie 1545, zaszczepiono przeciw durowi brzusznemu 465

W łaźni miejskiej wydano kąpieli bezpłatnych 4052.

Dozór nad stanem sanitarnym miasta: obejrzano objektów (posesji, sklepów, piekarń i t. p.) 1301, zbadano prób mleka 162, innych artykułów 51.

Propaganda: odczytów i pogadanek 20.

To suche zestawienie, na cyfrach oparte, świadczy, że można dokonać wiele pomimo skromnych środków, kiedy się pracuje z oddaniem dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Sosnowiec, dnia 7 listopada 1934 r.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu wyjaśnia P. T. Pracodawcom, że na skutek wejścia w życie z dniem 1.I. 1934 r. ustawy scaleniowej, pracodawcy obowiązani są przegłosić na formularzu Nr. 1 (Zgłoszenia do ubezpieczenia), każdego pracownika który był zatrudniony po dniu 1.I. 1934 r., mimo że przedtem był zgłoszony z tytułu zatrudnienia przed 1.I. 1934 r.

Przegłoszenia powyższe niezbędne są celem dopełnienia ewidencji członkostwa w Ubezpieczalni Społecznej. Wymeldowania dokonywane po dniu 1.I. 1934 r. uwzględnione są w ewidencji ubezpieczonych dopiero po nadejściu odnośnych zgłoszeń, za czas trwania stosunku pracy od 1.I. 1934 r.

Przegłoszenia dopełniające okresy członkostwa w Ubezpieczalni nie mają nic wspólnego z wymiarem składek.

Jednocześnie zaznacza się, że Pracodawcy sporządzając zgłoszenia, winni bezwzględnie przestrzegać należytego wypełniania wszelkich rubryk, a szczególnie rubryk „poprzedni pracodawca", gdyż ma to duże znaczenie dla ewidencji ubezpieczonego.

Podając powyższe do wiadomości, Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu, wzywa P. T. Pracodawców do terminowego i należytego zgłaszania, zatrudnionych pracowników, gdyż w przeciwnym razie będą stosowane sankcje karne przewidziane w art. 269 i 270 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28.III 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396).

POLICHNO—PIŃCZÓW

Szybownictwo — jeden z najpiękniejszych sportów doby współczesnej, niosąc z sobą realizację najśmielszych marzeń człowieka, często zamkniętego w ciasnym kręgu pracy zawodowej i posiadające doniosłe znaczenie utylitarne dla celów obrony narodowej, znalazło gorące poparcie ze strony władz, dążących do popularyzacji tego sportu wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Jako gałąź lotnictwa sportowego spopularyzuje ono tę ideę w społeczeństwie, wzbudza zamiłowanie młodzieży, powiększa szeregi pilotów i konstruktorów, przyczynia się do rozwoju lotnictwa, a tem samem do potęgi Państwa na gruncie międzynarodowym.

Przez dwukrotne zwycięstwo na zawodach międzynarodowych dowiedliśmy światu, że my polacy w dziedzinie konstrukcji i techniki lotniczej, nietylko nie ustępujemy innym narodom, lecz nawet ich przewyższamy. W szybownictwie zapoczątkowanym w roku 1928 przez inż Szczepana Grzeszczyka, już po pięciu latach pracy poszczycić się możemy niepowszedniemi wynikami wysuwając się na drugie miejsce pośród państw centralnej i zachodniej Europy.

W chwili obecnej, szybownictwo przestało być udziałem tylko nielicznie wybranych, rozpowszechniając się coraz bardziej, co zawdzięczamy działalności istniejących szkół szybowcowych. Pierwszy większy ośrodek szybowcowy zorganizowany przez aeroklub lwowski założono w Bezmiechowej, która dzięki doskonałym warunkom terenowym, w krótkim czasie stała się szybowiskiem wyczynowem. Obok całego szeregu mniejszych ośrodków szybowcowych, masowe szkolenie we wszystkich trzech kategorjach pilota szybowcowego, przypadło w udziale Szkole Szybowcowej Poli-



Lot żaglowy „Komara“ nad Pińczowem.

chno - Pińczów zorganizowanej i utrzymywanej przez Kielecki Okręg Wojewódzki LOPP.

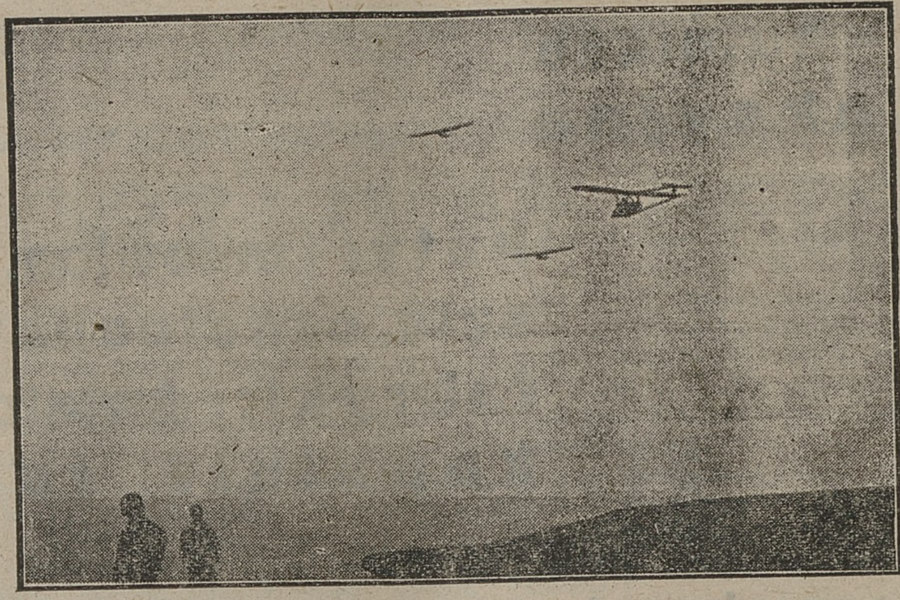
Świetny swój rozwój datuje szkoła od roku 1932, kiedy po przeprowadzeniu badań przydatności terenów w Polichnie pod Chęcinami, kielecki okręg wojewódzki LOPP., wybudowawszy nowoczesny hangar warsztaty i wyposażając szkołę w bogaty tabor szybowcowy, przystąpił do przeprowadzenia pierwszego kursu w kategorji „A“ i „B“ pilota szybowcowego. Już w roku następnym, dzięki subwencjom pozyskanym u władz centralnych, na terenie szybowiska wyrasta nowoczesny budynek mieszkalny mieszczący sale sypialne i wykładowe, kasyno, bibljotekę szkolną oraz pomieszczenie dla administracji. — Tak więc w niespełna trzy lata pracy, szkoła szybowcowa w Polichnie przystosowana została do masowego szkolenia pilotów w lotach ślizgowych, wysuwając się na czoło istniejących ośrodków na terenie Rzplitej. Już jednak po dwuch latach pracy, wyłoniła się potrzeba wyszukania odpowiednich terenów dla lotów żaglowych, które umożliwiłyby szkolenie w kat. „C“ pilotów szybowcowych, zamykając tem całość szkolenia w trzech kategorjach. Po przeprowadzeniu całego szeregu wypraw doświadczalnych, doskonałym terenem dla lotów żaglowych okazało się pasmo pińczowskie (t. zw. wał pińczowski), długość około 6 km. przecinające pow. pińczowski z kierunku półn. - zachodu na połd. - wschód. Zbocza o trzech kierunkach wiatrów pla szczysta równina szczytu ułatwiają ca lądowanie na górze na miejscach startów, całkowicie otwarte o miękim podłożu przedpola, wreszcie bliskość miasta, dały dostateczną gwarancję taniego i bezpiecznego wyszkolenia w kat. „C“. — Nie szczędząc inwestycyj, kiel. okręg woj. LOPP. przystąpił w roku bieżącym do organizowania ośrodka żaglowego. Po wydzierżawieniu terenów, przebudowano budynek pokoszarowy w Pińczowie, mieszczący w nim obszerny hangar, pomieszczenie dla 50 słuchaczy, sale wykładowe i kasyno. Tabor szkoły wyposażono w maszyny szkolne, treningowe i wyczynowe. Tak więc w przeciągu krótkiego czasu, ośrodek żaglowy wyposażony na miarę europejską, łącznie z szybowiskiem w Polichnie, tworzy obecnie szkołę szybowcową „Polichno - Pińczów“, kształcącą w trzech kategorjach pilotów szybowcowych.

Dzięki celowej i niestrudzonej pracy kieleckiego okręgu wojewódzkiego LOPP., szkoła szybowcowa Polichno - Pińczów, będzie mogła rok rocznie przysparzać lotnictwu polskiemu 200 pilotów szybowcowych kat. „A“ i „B“ oraz 50 ciu pilotów kat. „C“, stanowiąc wzór tego rodzaju urządzeń dla wszystkich ośrodków szybowcowych na terenie Rzplitej. W roku bieżącym pomimo skróconego czasokresu szkolenia, ze względu na konieczność przeprowadzenia szeregu prac administracyjno - organizacyjnych, przeszkolono około 150 osób. Ostatnie wyniki pracy tak ze względu na liczbę przeszkolonych jak i indywidualne wyczyny (Lot żaglowy kierownika szkoły instr. pil. K. Plenkiewicza w czasie 12 godz. 6 min. — nieoficjalny rekord Polski), rokują szkole jaknajlepszą przyszłość. Z rokiem każdym szkoła szybowcowa Polichno - Pińczów zdobywa sobie coraz większe uznanie, nietylko na terenie kraju, lecz i zagranicą, czego najlepszym dowodem jest przeszkolenie w latach ostatnich dwu grup międzynarodowych, w których brali udział: finlandczycy, rumuni, czesi i węgrzy.

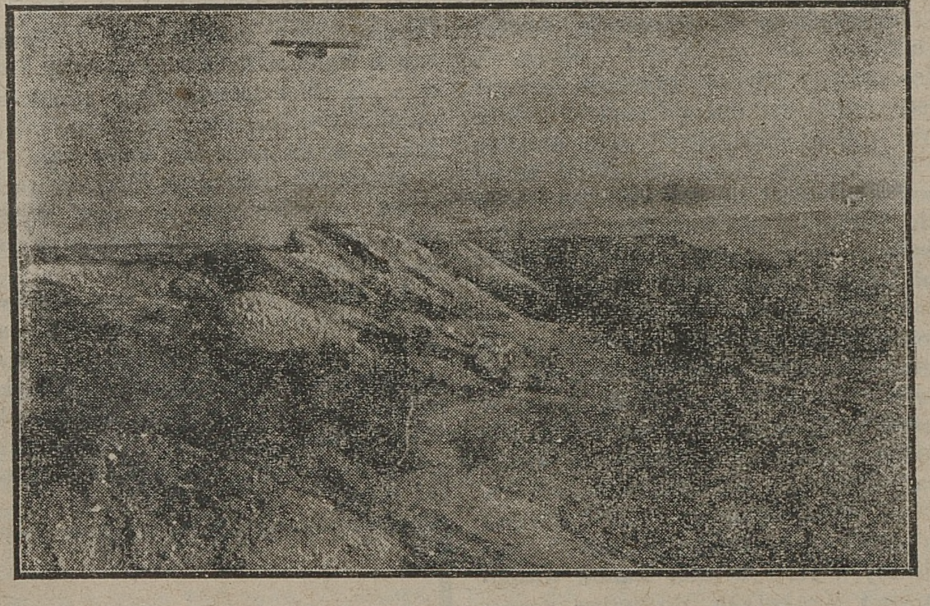
Kielecki okręg wojewódzki L. O. P. P. w pełnem zrozumieniu znaczenia lotnictwa dla obrony kraju, nie poprzestał jednak na dokonanej pracy. Na wykończonym lotnisku w Masłowie pod Kielcami, już w roku bieżącym przystąpiono do budowy hangaru, celem zorganizowania i uruchomienia w roku przyszłym P. W. lotniczego. Zagadnienie to jest niezmiernie ważne, z tego względu, że pozwoli na zamknięcie w pewną całość wyszkolenia lotniczego przez Polichno - Pińczów - Masłów, oraz umożliwi w ośrodku żaglowym prowadzenie lotów wleczonych, stanowiących dalszy najwyższy etap przeszkolenia szybowcowego.

Przy pomyślnym zrealizowaniu tego programu, województwo kieleckie, dzięki owocnej pracy zarządu okręgu LOPP., posiadać będzie jedyny w swoim rodzaju celowo i wzorowo zorganizowany ośrodek obejmujący całość wyszkolenia szybowcowo - lotniczego.

PIŃCZÓW.



Szybowce szkolne i wyczynowe nad południowem zboczem wału Pińczowskiego.



Szybowiec „Czajka“ nad skalistem wzgórzem Polichna

Kielce — miasto przyszłości

Współczynnikiem rozwoju miasta to nowe połączenia kolejowe Kraków — Miechów i Radom — Warszawa

W związku z uruchomieniem nowych linij kolejowych Kraków — Miechow i Warszawa — Radom, oraz w związku z projektowaną budową linji kolejowej Kielce—Mędrzechów, Kielce staną się jednym z najbardziej ruchliwych węzłów komunikacyjnych w Polsce.

W związku z tem już obecnie wyłania się cały szereg niezmiernie doniosłych zagadnień gospodarczych, które zagwarantują miastu prawidłowy i racjonalny rozwój. Na czoło tych zagadnień wysuwa się przebudowa dworca kolejowego, który w dotychczasowym stanie nie mógłby podołać potrzebom wzmożonego ruchu, oraz budowa tunelu, względnie wiaduktu nad torami kolejowemi przy ul. Piotrkowskiej, rozbudowa związanych z tem dzielnic i t. p. zagadnień, wymagających jaknajszybszego rozwiązania.

Rozwiązaniem tych problemów zajmią się wkrótce odpowiednie władze — tak, że z wiosną b. r. oczekiwać należy podjęcia robót w tym kierunku.

Kielce więc wkraczają na nowe tory rozwoju... Kultura tego miasta i jego historyczna przeszłość słusznie predystynują je do roli, jaką Kielce odgrywać będą w życiu odrodzonej Ojczyzny.

Inż. Tadeusz Skrzynecki
naczelnik wydziału kanalizacji i wodociągów
m. SOSNOWCA

Z gospodarki miasta Sosnowca

Wodociągi i kanalizacja

Poniższe zestawienie ma wykazać, w jakim stopniu zostały dotychczas zrealizowane zadania miejskich urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, polegające na dostarczaniu mieszkańcom Sosnowca dobrej wody oraz usuwania płynnych nieczystości i wód opadowych.

Stopień realizacji wyszczególnionych zadań zależy od długości ulicznych przewodów wodociągowo - kanalizacyjnych i od ilości posesyj połączonych z temiż przewodami, dlatego też akcja Miejskiego Zakładu Wodociągowo - Kanaliacyjnego idzie w dwuch kierunkach:

1) powiększenie stanu ulicznych urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych,

2) zwiększanie ilości nieruchomości przyłączonych do sieci miejskiej.

Sieć ulicznych przewodów oddanych do użytku po zakończeniu robót Ulenowskich, wynosząca 32.830 m. b. wodociągów i 29.388 m. b. kanałów — była niedostateczna dla miasta stutysięcznego, w dodatku o tak odrębnej, w porównaniu z innemi miastami, konfiguracji.

Według przybliżonych obliczeń, w obecnej chwili miasto powinno posiadać około 70.000 m. b. wodociągów i 75.000 m. b. kanałów.

Spowodu braku odpowiednich funduszów rozbudowa sieci postępuje naogół powoli, jednakże w każdym roku wykonywa się niewielkiemi odcinkami niezbędne przewody. W rb. dzięki pożyczce z Funduszu Pracy oraz przy pomocy zainteresowanych właścicieli nieruchomości, wykonano 2.650 m. b. wodociągów i 1.235 m. b. kanałów.

Stan ulicznych przewodów na dzień 1.11. br. wynosi: 39.160 m. b. wodociągów i 36.475 m. b. kanałów.

Ilość studzienek ściekowych, służących do odprowadzania wód opadowych z terenu ulic i placów, jest również stale powiększana w miarę rozbudowy kanałów i przebudowy nawierzhni ulic. Na dzień 1. 11. br. było 246 studzienek ściekowych, z czego wykonanych w roku bieżącym — 26 szt.

Jak wynika z powyższego sieć przewodów tylko częściowo pokrywa zabudowane ulice miasta, stąd też liczba nieruchomości, które mogą być przyłączone do przewodów ulicznych jest stosunkowo niewielka, mianowicie wynosi ona około 1.300 na przeszło 4.000 nieruchomości zabudowanyh.

Rozwój przyłączeń nieruchomości jest bardzo nierównomierny w poszczególnych latach, najwięcej przyłączeń uskuteczniono w r. 1931 bo 172 z wodociągiem i 139 z kanałem, najmniej w 1932 r. — 33 z wodociągiem i 19 z kanałem.

Dla charakterystyki podanych okresów należy zauważyć, że w 1931 r. uruchomiono wodociąg, a w końcu 1932 r. weszły w życie miejscowe przepisy wodociągowo - kanalizacyjne, normujące stosunek publiczno - prawny między magistratem a korzystającymi z miejskich urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych.

Przymus łączenia nieruchomości, przewidziany wzmiankowanemi przepisami bezwątpienia przyczynił się do wzrostu połączeń, co potwierdzają wyniki otrzymane od 1933 r. W ciągu siedmiu miesięcy bieżącego okresu budżetowego przyłączono do wodociągu 82, do kanału — 62 nieruchomości. Liczby te przekroczą prawdopodobnie 100 w ciągu całego okresu budżetowego.

Do wzrostu liczby przyłączeń w r. b. przyczyniła się również pomoc jaką okazuje Zarząd Miejski właścicielom nieruchomości, udzielając na dogodnych warunkach pożyczki na przyłączenia. Na dzień 1. 11. b. r. liczby przyłączonych nieruchomości wynosiły: 423 z wodociągiem i 467 z kanałem, co stanowi odpowiednio 33 proc. i 36 proc. ogólnej liczby nieruchomości przylegających do ulic, w których istnieje wodociąg i kanał.

W przyszłym roku liczby powyższe wzrosną wybitnie z uwagi na to, że Zarząd Miejski ma zamiar wykonywać połączenia przymusowo w większym zakresie i w dalszym ciągu udzielać kredytu na powyższe roboty.

Do wzrostu przyłączeń przyczyni się również zwykła kalkulacja właścicieli nieprzyłączonych nieruchomości, na których nakładane są, zgodnie z miejscowemi przepisami wodociągowo - kanalizacyjnemi, opłaty za prawo korzystania z miejskich urządzeń, wynoszące 50 proc. opłat ryczałtowych za wodę i kanał, przyczem opłat tych nie można rozkładać na lokatorów w przeciwieństwie do opłat za korzystanie.

Mimo większej liczby posesyj połączonych z kanalizacją niż z wodociągiem, należy stwierdzić, że większy procent ludności korzysta z wodociągu niż z kanalizacji, a to w związku z istnieniem 21 kranów ulicznych do publicznego użytku, ustawionych w takich punktach miasta, gdzie nieruchomości nie mogą być przyłączone spowodu braku rurociągów ulicznych.

Z kranów tych woda pobierana jest przez okolicznych mieszkańców zapomocą wiader, dla dalej zamieszkałych przewożona jest beczkowozami.

Rozmiar korzystania z wodociągu ilustrują poniższe liczby wzięte dla m-ca września rb. W m-cu tym zużyto ogółem 71.330 m. sześciennych wody co daje średnio na 1 mieszkańca i dobę 21 litrów przy założeniu 110.000 mieszkańców.

Dla całokształtu sprawozdania należy dodać, że w okresie budżetowym 1933-34 przedsiębiorstwo kanalizacji i wodociągów przelało ze swej nadwyżki eksploatacyjnej do budżetu administracyjnego miasta kwotę zł. 160.000.— na spłatę pożyczek zaciągniętych na budowę kanalizacji i wodociągów“.

Mgr. St. Malanowicz
sekretarz wydziału powiatowego

Powiat zawiercki w walce z bezrobociem

w latach 1931 do 1934

Długotrwały kryzys w fabryce T. A. Z. w Zawierciu i powstałe z tego powodu od lat kilku bardzo poważne redukcje robotników, zmniejszenie produkcji Zakładów Przemysłowych w Myszkowie i Porębie, zamknięcie fabryki Hulczyńskiego, niemożność otrzymania pracy w Zagłębiu, oto powody bezrobocia, które w ostrej i wyraźnej formie pojawiło się jesienią 1931 roku w powiecie Zawierciańskim.

W odpowiedzi na apel powiatowego komitetu dla spraw bezrobocia powstają Komitety Gminne, pozatem w Myszkowie, Porębie i Wysokiej — Komitety fabryczne, na czele których stają miejscowi działacze społeczni, względnie wójtowie gmin. Nie czekając na pomoc ze strony komitetu wojewódzkiego, przystąpiono z miejsca do szukania własnych środków. Efekt, należy przyznać — był nadzwyczajny. — Październik, listopad i grudzień 1931 roku dają ponad 50.000 złotych własnych dochodów. Ogółem w okresie zimowym około 100.000 zł., w następnych miesiącach cyfry te maleją i w kwietniu i następnych miesiącach nie przenoszą sumy 5.000 zł. miesięcznie. W roku 1932/33 akcja samopomocowa miejscowego społeczeństwa znacznie się kurczy, osiągamy 25 proc. wpływów z roku ubiegłego. To co zebrano w ubogim powiecie Zawierciańskim, przerasta prawie o 40 proc. bogaty Opatów, kilkakrotnie więcej nawet jak zebrano w Busku i Jędrzejowie, a dziesięciokrotnie przerasta kwoty, jakie z tego tytułu otrzymuje powiat Włoszczowa i Miechów. Najbardziej ofiarną warstwą okazali się pracownicy umysłowi, bardzo poważne również dotacje, stanowiące 100 proc. wkładów robotników ofiarowuje przemysł, np. Komitet Fabryczny w Myszkowie w ciągu 2-ch miesięcy 1931 r. zbiera prawie 12.000 złotych, a obroty tegoż Komitetu za dwa wspomniane miesiące wraz z kwotami, otrzymanemi z powiatu sięgają sumy 35.000 złotych. — Obroty kasowe Komitetu Powiatowego za miesiąc październik i listopad 1931 r. dochodzą do ćwierć miljona złotych, a za okres roczny 31/32 przerastają sumę pół miljona złotych. Od Komitetu Wojewódzkiego otrzymujemy 41.000 złotych w gotówce, 355.600 kg. kartofli, 1.121,1 ton węgla, 295.000 kg. mąki, ponad 3.000 kg. cukru, 14.000 kg. mięszanki kawowej, ta pomoc pozwala na zaopatrzenie do 12.000 osób, taka bowiem maksymalna liczba zainteresowanych w 1931/32 roku korzystała z akcji doraźnej. Co do ilości bezrobotnych w okresie tym zajmujemy kolejno trzecie lub czwarte miejsce w Województwie. Wysokość udzielanej pomocy bezrobotnym w poszczególnych gminach jest bardzo różna i uzależniona w pierwszym rzędzie od dochodów własnych, średnio miesięcznie na osobę przypada od zł. 1.20 w gminie Mrzygłód, do zł. 10 i 14 w Wysokiej i Myszkowie.

Od grudnia 1932 r. Komitet zmienia swą nazwę na Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Sytuacja gospodarcza w powiecie nie polepsza się, akcja zatem pomocy trwa w dalszym ciągu, liczba zatrudnionych utrzymuje się w poprzedniej wysokości. Dochody własne w poważnym stopniu maleją. Dotacje pieniężne z kom. wojewódzkiego dochodzą do 233.000 zł., w tem poraz pierwszy specjalne i dość znaczne kredyty na uruchomienie robót publicznych. Pomiędzy bezrobotnych Komitet rozdziela 425.900 kg. kartofli, 967,5 ton węgla, 390.000 kg. mąki, 14.100 kg. mieszanki kawowej i kilka tysięcy kg. cukru. Obroty kasowe w 1932/33 wynoszą 627.366.30 zł.

Akcję pomocy rozszerza Komitet i na dzieci, w kilku punktach w lecie tworzy się półkolonje, w okresie zimowym przy pomocy ZPOK. dożywia się około tysiąca dzieci. Setki tysięcy wydawanych złotych na akcję doraźną nasunęły myśl, że pieniądze te jednak w pewnym stopniu idą na marne, i że należy wszystko uczynić, aby bezrobotni rozpoczęli odrabianie otrzymywanych zasiłków. Akcja ta naogół dała rezultaty słabe, a w kilku ośrodkach odrobienie dosięga do 50 proc. sumy otrzymanej, w innych ośrodkach bezrobotni odrabiania akcji odmawiają, odpracowywanie ma miejsce na drogach P. Z. S. i gminnych. Rok 1933/34 wiążący się datą z przemianą dotychczasowych Komitetów Funduszu Pomocy Bezrobotnym na Komitety Funduszu Pracy w dalszym ciągu co do ilości bezrobotnych zalicza się do ciężkich.

Przeprowadzona selekcja i częściowa emigracja do ośrodków, gdzie pracę można znaleźć, zmniejsza ilość bezrobotnych do 8.500 osób (obecnie 6.000). Akcja doraźna trwa w dalszym ciągu, coraz większe jednak sumy przeznacza się na zatrudnienie bezrobotnych. Na ten cel w 1933/34 roku wydaje się 318.772.81 zł., zatrudniając średnio — dziennie 291 ludzi. Same listy mączne w tym czasie osiągają sumę 188.428 zł. 92 gr., ilość robotniko - dniówek 45.639. Na akcję doraźną wydaje się 136.427.37 zł., w tem zasiłki odpracowane wynoszą sumę 58.080.25 zł.

Dochody własne kurczą się prawie zupełnie i w okresie tym wynoszą zaledwie 3.260.62 zł., obroty po jednej stronie dziennika głównej sięgają zł. 1.046.272.11 gr.

Powyższa trzyletnia walka z bezrobociem zagadnienia tego nie rozwiązała i na naszym terenie jeszcze nie została zakończona, wyniki jednak pozytywne dała. Zachowanie przez cały okres trzech lat zupełnego spokoju i bezpieczeństwa publicznego, mimo tu i ówdzie usiłowanych masowych oblegań gmin i stosowania nacisku i ustnych gróźb, pomoc okazywana dziesiątkom tysięcy ludzi w okresie zimy, zatrudnianie do półtora tysiąca osób w okresie letnim, oto rezultaty wspólnego wysiku Rządu i miejscowego społeczeństwa.

Cała akcja nadzorcza i techniczna spoczywała w rękach samorządu i jego organów wykonawczych, tj. urzędników, wykonano olbrzymią pracę bezinteresownym, ciężkim i znojnym wysiłkiem. Obroty 500.000, 627.366.30 i 1.046.272.11 zł., koszty administracyjne na ten okres wyniosły około 3.000 zł. — niech cyfry te przemówią za siebie.

Czystość odbioru radjofonicznego

Nie ulega wątpliwości, że rozpowszechnienie radja byłoby bezporównania większe, gdyby odbiór audycyj radjowych nie ulegał tak wielkim zakłóceniom. Dla ucha muzykalnego, a więc wrażliwego, trzaski, gwizdy i wręcz niesamowite dźwięki, zakłócające czystość odbioru, są tak nieznośne i denerwujące, że jedną z największych trosk rozgłośni stanowi właśnie kwestja czystości audycji. Tłumaczono to rozmaitemi przyczynami: wpływami atmosferycznemi, działaniem prądu elektrycznego, przebiegającego w przewodach oświetleniowych i tramwajowych i t. p.

Sprawa ta była m. in. przedmiotem specjalnych obrad Kongresu Międzynarodowego Związku Tramwajów i Kolei w Berlinie. Referat na ten temat wygłosił p. J. Peridier, dyrektor działu budowy Sp. Akc. „Transports en commun de la Region Parisienne". Stwierdził on na podstawie szczegółowych badań i przeprowadzonej w tej mierze ankiety, że wbrew ogólnej opinji zakłócenia radjowe, mogące być przypisane trakcji elektrycznej, przedstawiają zaledwie 3 do 10 proc. wszystkich zakłóceń odbioru radjofonicznego; promień ich działania nie wynosi więcej, niż pareset metrów i ogranicza się zwykle do nieruchomości, stojących przy ulicach, po których przechodzą tramwaje. W większości wypadków można bez trudu zakłócenia te usunąć przez ulepszenie instalacyj radjoodbiorczych a przedewszystkiem anten.

Źródłem zakłóceń radjowych są — poza brakami w utrzymaniu urządzeń technicznych i poza nieprawidłowemi konstrukcjami — przyrządy do odbierania prądu z sieci górnej, a głównie odbieracze krążkowe. Przy obecnym jednak stanie techniki prawdziwie dobre rozwiązanie tego zagadnienia niestety nie istnieje. Oczywiście ani władze publiczne, ani przedsiębiorstwa komunikacyjne, walczące z dużemi trudnościami finansowemi, nie mogą brać na siebie kosztów, związanych z udoskonaleniami, zapewniającemi czystość odbioru, pomimo opieki, którą otaczają radjofonję. Pozostaje więc tylko droga pośrednia — dokładania starań celem jakmaj większego ulepszenia odbieraczy krążkowych.

Różne organizacje międzynarodowe współpracują ściśle nad badaniem zakłóceń radjowych. Okazuje się jednak, że odnośne prace nale ży kierować ku zagadnieniom technicznym, a nie administracyjnym.

Większość państw dotychczas nie wydała odnośnych przepisów ustawodawczych, licząc się widocznie z stałą ewolucją radjotechniki mogącą w krótkim czasie odebrać przedwczesnym rozporządzeniem wszelką wartość praktyczną. Lepsze natomiast jest jednolite uregulowanie tej sprawy w skali państwowej, niż różnorodnemi przepisami miejscowemi, zbyt często wydanemi pod naciskiem gwałtownych reklamacyj słuchaczy radjowych.

Referent nie wypowiedział się za żadną z powyższych sprzecznych tendencyj, sądząc, że należy zachować stanowisko bezstronne. Przedsiębiorstwa zaś trakcyjne, przy naj lepszych chęciach chronienia odbioru radjowych przed zakłóceniami, oczywiście muszą się bronić przed nakładaniem na nich niesłusznych —zobowiązań, któreby mogły szkodzić pełnionej przez nie służbie publicznej.

A. P.

J. Wielmożnemu Panu Doktorowi Jankowskiemu Dyrektorowi Szpitala Miejskiego w Sosnowcu, za szczęśliwe złożenia bardzo skomplikowanego złamania ręki syna naszego Jerzego, oraz J. W. Panu Doktorowi Kołodziejowi, składamy serdeczne podziękowanie

Cz. Dzidowscy.

Sosnowiec, dnia 11- XI. 1934 r.

JACEK ZŁĘCZ

31.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny"

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Mniejsza o auto — znajdzie się! — Gadaj pan o rzeczach ważniejszych, — kto was napadł?

— A bo ja wiem? — Słyszałem coś o jakimś Krwawym Wacku...

Policjanci aż podskoczyli do góry, tak podziałała na nich ta niespodziewana wiadomość.

— Krwawy Wacek?! — Skąd pan to wie? — zapytał gorączkowym głosem komisarz.

— Tak mówili między sobą — usłyszałem... Była ich cała kupa — coś z ośmiu czy dziesięciu — nie liczyłem... Ale ci dwaj, niby moi pasażerowie (nie zapłacili mi ani grosza i auto przez nich postradałem) jednego zakatrupili na miejscu, a drugiego, właśnie tego Wacka postrzelili...

— Wacka postrzelili?!.. I co dalej? — Co? —nalegał komisarz.

— Postrzelili go w rękę... Słyszałem jak wołał do swoich: — Rękę mi przewiązać!..

— Strzały były obustronne?

— Tak. Najpierw oni, to jest bandyci obsypali nas kulami. — Dziwię się, że moja maszynka nie została uszkodzona, karetkę to napewno podziurawili jak sito... Oj, ciężkie cholery!..

— Auto było im potrzebne, dlatego nie strzelali w motor — zrobił trafną uwagę Makówka.

— W jakim kierunku odjechali bandyci?

— Nie wiem. Jak mnie ktoryś uderzył w głowę, to odrazu zamroczyło mnie i upadłem na ziemię — odtąd już nic nie wiem co się dalej działo...

— Szkoda. — To pan przywiózł tu wywiadowcę Wracza?

— Nie wiem jak się on nazywał, wiem że z Poznania, bo go nawet z widzenia znałem, — dlatego nie odmówiłem jazdy do Warszawy. Ale żebym wiedział, że na takie awantury, — nigdybym się nie zgodził...

— Cóż on wyprawiał?

— Kazał jeździć mi na Stare Miasto, potem przystawaliśmy tu przed komisarjatem, potem znowu przed jakąś restauracje zawieźliśmy dwie panny... Stamtąd wyleciało jakichś dwóch młodych kawalerów... We dwa auta później odwieźliśmy wszystkich do hotelu — wiadomo — bawią się państwo...

— Dosyć już — przerwał szoferowi komisarz. — Zajmijcie się nim — polecił dyżurnemu.

— A co będzie z mojem autem?

— Narazie nic, — później... zobaczymy — krótko oświadczył komisarz, wskazując oczyma posterun kowemu, aby szofera wyprowadził.

— Chodź pan — badanie skończone — trzeba się umyć i oczyścić — wytłumaczył posterunkowy szoferowi, łagodnie lecz bardzo stanowczo, ujmując go pod rękę.

Wyszli.

— Wszystko jest jasne dla mnie w jego opowiadaniu — wyrzekł komisarz do Makówki, zapalając papierosa i wpatrując się w płomień zapałki.

— Ten drugi pasażer?

— To Węch — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Bandyci zagięli sobie na niego parol już oddawna, a Krwawy Wacek działa tu napewno w porozumieniu z Komarem...

— Ciężką będzie miał z nimi Węch przeprawę...

Komisarz zdmuchnął płomień zapałki i pokiwał głową. — Miało to oznaczać:

— Węcha żywego już nie zobaczymy!

— Pan komisarz myśli, że starego zabili?

— A wy jak myślicie?

— No, — tak... możliwe, że z nim już kaput...

— Szkoda — to był dzielny człowiek — jedyny detektyw prywatny dla którego czułem dużo szacunku. No, — tem większa kara powinna spotkać tego młodego drania! Opuścił go w najgorszej chwili — może nawet sam go wydał w ich ręce! — Kanalja! Judasz!... Choćbym całą kulę ziemską miał przeszukać — znajdę gałgana! — odgrażał pod adresem Bogu ducha winnego, lekkomyślnego detektywa, który nie przypuszczał ani na chwilę jaka się nad jego głową zbierała burza.

I po godzinnej naradzie został ustalony taki plan działania:

1) Zebranie wiadomości o przebywaniu w ostatnim dniu w Warszawie detektywa i jego kontakcie z Komarem.

2) Nocna obława na Krwawego Wacka i Komara.

3) Ponowna rewizja przy ulicy Śliskiej.

4) Nawiązanie kontaktu z Lirskim i Wylewiczem.

— Robota zawsze musi być planowa — wtedy się udaje — co jest bez planu, to funta kłaków nie jest warte — odezwał się komisarz do Makówki, kreśląc czerwonym ołówkiem po papierze.

— Tak jest, panie komisarzu — przychwalił Makówka.

d. c. n.

Piękna manifestacja uczuć świata górniczego

dla Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj wyjechała z Katowic do Warszawy delegacja polskiego górnictwa węglowego, celem wręczenia darów p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, p. Marszałkowi Piłsudskiemu oraz ministrowi przemysłu i handlu, Rajchmanowi. Delegację stanowi grupa 225 umundurowanych górników ze sztandarem i orkiestrą, reprezentujących kopalnie wszystkich trzech zagłębi.

Wraz z grupą górników wezmą udział w delegacji jako przedstawiciele przemysłowców pp.: dyr. inż. A. Ciszewski, St. Krasnodębski, dr. Br. Radowski, inż. T. Stadnikiewicz dyr. Sągajłło, inż. J. Przedpelski, inż. M. Bajer, inż. J. Cybulski, b. min. Romocki oraz b. min. inż. A. Olszowski. Delegacja ta wręczy p. Prezydentowi, p. Marszałkowi i min. Rajchmanowi piękne rzeźby z węgla, wykonane przez art. rzeźbiarza Chorembalskiego według projektu opracowanego wspólnie z prof. Ligoniem.

Rzeźba, przeznaczona dla p. Prezydenta Mościckiego, przedstawia górnika i ładowacza przy pracy w „przodku" kopalnianym, rzeźba, przeznaczona dla p. Marszałka Piłsudskiego, ma kształt kolumny i przedstawia podbudowany odcinek „filara" wsparty na czterech „stemplach". Po każdej z czterech stron tego filara widzimy grupę górników, pracujących już to przy „urobku", jużto przy ładowaniu i odwożeniu urobionego węgla. Trzecia wreszcie rzeźba, przeznaczona dla min. Rajchmana, przedstawia półnagą postać górnika w rozmachu pracy.

Wszystkie trzy rzeźby wykonane są nadzwyczaj artystycznie. Wszystkie postacie górników są doskonale zindywidualizowane w wyrazie twarzy, znamionującym wielki wysiłek i skupienie, oraz są znakomicie uchwycone w ruchu, właściwym danemu rodzajowi pracy. Wręczone dary mają być dowodem przywiązania i czci, jaką polskie górnictwo węglowe odnosi się do najwyższych dostojników państwa.

Po wręczeniu tych upominków umundurowana delegacja górnicza ze sztandarem i orkiestrą, dostarczoną przez kop. „Saturn", weźmie udział wraz z przedstawicielami przemysłu w ogólnym pochodzie, urządzonym z okazji Święta Niepodległości.

Lista odznaczonych

orderem „Polonia Restituta"

WARSZAWA, 10. 11. Dzisiejszy numer Monitora Polskiego nie ukazał się, natomiast jutro zrana wyjdzie kolejny numer „Monitora", który zawiera listę odznaczeń orderem „Polonia Restituta" i „Krzyżem Zasługi" z okazji święta niepodległości w dniu 11 listopada.

Jak się dowiadujemy w roku bieżącym listą ta zawierać będzie, jeśli chodzi o order „Polonia Restituta", dwie wielkie wstęgi, trzy komandorje z gwiazdą, 19 krzyżów komandorskich, około 60 krzyżów oficerskich i około 100 krzyżów kawalerskich.

Wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta" zostali odznaczeni: minister spraw zagranicznych p. Józef Beck i znakomity artysta malarz prof. Leon Wyczółkowski.

Krzyżem komandorskim z gwiazdą zostali odznaczeni: generał dywizji Aleksander Osiński, prezes Sądu Najwyższego Jan Rzymowski i prezes Sądu najwyższego Artur Sieradzki.

Krzyżem komandorskim zostali odznaczeni: wojewoda stanisławowski Zygmunt Jagodziński, gen. brygady dr. Józef Zając, gen. brygady Edmund Knoll, gen. brygady Włodzimierz Maksymowicz, profesor uniwersytetu w Poznaniu Florjan Znaniecki, prof. uniwersytetu we Lwowie Roman Longchamps de Berier, red. Wincenty Rzymowski, członek Polskiej Akademji Literatury, kompozytor i muzyk Karol Szymanowski, kompozytor i artysta muzyk Józef Hoffman, znakomity artysta dramatyczny Mieczysław Frenkiel, dyrektorka warszawskiej szkoły pielęgniarstwa Zofja Szlenkierówna, dyrektor departamentu w ministerjum skarbu Włodzimierz Baczyński, dyrektor biura w ministerjum sprawiedliwości p. Wacław Glouche, sędzia NTA. Stefan Idźkowski, dyrektor departamentu w MSZ. Tadeusz Gwiazdowski, poseł w Tokjo p. Michał Mościcki, dyrektor dep. NIK. Tadeusz Piecewicz i prezes okręgowej izby kontroli w Poznaniu Mikołaj Zawadzki.

Nowy rząd we Francji

rozpoczyna pracę

PARYŻ, 10.11. (wł.) Sfery parlamentarne, chcąc załagodzić oburzenie, jakie przeciwko sobie wywołały utrąceniem gabinetu Doumerguea, wpływają obecnie silnie na opinję publiczną, aby urobić w niej jaknajlepsze mniemanie o zdolnościach i możliwościach nowego rządu, idące go ręka w rękę z parlamentem.

Tak więc gabinet Flandina reklamowany jest jako rząd wielkiej pracy, rząd, który wydał wojnę bezrobociu i zastojowi gospodarczemu, a więc wysuwane są hasła, które najłatwiej mogą znaleźć w społeczeństwie uznanie. Już obecnie, nim premjer złożył swą deklarację, twierdzi się, że nowy rząd (choć istnieje zaledwie drugi dzień) usilnie pracuje nad reformami gospodarczo - finansowemi. Podstawowe reformy polityczne, które mały zapewnić Francji stałość rządów i ograniczenie wybujałego parlamentaryzmu, odłożone zostały ad acta.

Z reform projektowanych przez Doumerguea przeprowadzona będzie zdaje się, jedyna, a mianowicie, ograniczenie praw parlamentu w sprawach wnioskowania o nowych wydatkach ze skarbu państwa.

Menerzy partyjni, chcąc do pewnego stopnia usprawiedliwić utrącenie Doumerguea, zapowiadają bardzo szybkie uchwalenie przez izbę całego budżetu na rok 1935 i zapewniają, że we wtorek przy przedstawieniu się izbom Flandin uzyska dużą większość, która będzie świadectwem zaufania narodu do niego i da mu możność do osiągnięcia w swej polityce namacalnych wyników

W kołach prawicowych podkreślają, że mimo szybkiego zlikwidowania przesilenia, mimo spokojnego przebiegu kryzysu rządowego, mimo większości w parlamencie, zasadniczy problem, który spowodował upadek Doumerguea — rewizja ustroju — nie stracił na aktualności i odżyje jeszcze w całej swej ostrości

Francja znajduje się obecnie w stadjum, jakie istniało za rządów przed Doumerguem.

Trzeba podkreślić, że istniejące oburzenie zwraca się nie przeciw rządowi, ale przeciwko parlamentowi, a szczególnie radykałom. Potęgują je wychodzące obecnie najaw szczegóły ich machinacyj podczas przesilenia rządowego.

W obliczeniach radykałów poważną rolę odegrać miała osoba sędziwego zwycięzcy spod Verdun, marszałka Petaina. W akcji przeciwko „niebezpiecznym" reformom Doumerguea zamierzali oni wyzyskać popularność marszałka i po utrąceniu gabinetu wysunąć go na premjera, by w ten sposób skryć się za plecami powszechnie poważanego człowieka.

Plany te zburzył marszałek Petain już na ostatniem posiedzeniu rządu, na którem zapadła uchwała dymisji. Po znanem odezwaniu się Herriota do Doumerguea: „A więc pan nas wypędza" zamilkli wszyscy ministrowie. Dopiero po chwili marszałek Petain cichym i stanowczym głosem powiedział do wodza radykałów: „W tej chwili popełnia pan zbrodnię przeciw Ojczyźnie".

Oczywiście, że tak jaskrawe określenie polityki radykałów pokrzyżowało wszystkie ich plany co do osoby marszałka Petaina.

Po ujawnieniu tych wszystkich szczegółów niezadowolenie ,a nawet oburzenie przeciwko partji radykalnej i Herriotowi wzmogło się, to też uczynią oni wszystko, aby choć przejściowo umożliwić pracę gabinetowi Flandina, wykazać twórcze zdolności parlamentu i w ten sposób przeczekać burzę.

Otwarcie linji kolejowej

Kraków—Miechów i Radom—Warszawa

Na konferencji w okr. dyrekcji kolei państwowych w Radomiu, która odbyła się pod przew. dyr. gabinetu min. komunik. p. Rożałowskiego, omówiono program otwarcia linji kolejowych Kraków-Miechów i Radom—Warszawa w dniach 24 i 25 b. m.

Uroczystość rozpocznie się dnia 24 b. m. w Krakowie odprawieniem Mszy św. o godz. 9-ej rano, poczem nastąpi wyjazd specjalnego pociągu z Krakowa po nowo wybudowanej linji około godz. 11-ej. Pociąg ten zatrzymywać się będzie na poszczególnych stacjach tej linji, a dłuższy postój przewidziany jest w Słomnikach i Miechowie. Pociąg ten z przedstawicielami rządu przybędzie do Radomia w godzinach wieczorowych.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpi 25 bm. w Radomiu i zacznie się odprawieniem Mszy św. w kościele Marjackim o godz. 9 rano.

Specjalny pociąg z dostojnikami i zaproszonymi gośćmi wyruszy z Radomia po nowo wybudowanej linji około godz. 11-ej. Dłuższy postój tego pociągu przewidziany jest na stacjach: Bartodzieje, Warka, Zalesie Górne i Piaseczno, przyczem ustalono przyjazd do Warszawy na około godz. 16-tą.

W związku z otwarciem tych linij wiceminister komunikacji p. Piasecki dokonał inspekcji nowej linji Kraków—Miechów, a wczoraj przeprowadził inspekcję nowej linji Radom—Warszawa.

Oszalał z żalu, że nie poszedł do wojska

BRZEŚĆ n-BUGIEM, 10. 11. — Na plebanji katolickiej w Brześciu służył od pewnego czasu młody chłopak, Jan Hutnik. Ks. dziekan zadowolony był z niego, chłopiec bowiem odznaczał się pracowitością, pilnością, w wolnych od zajęć chwilach garnął się do książki, uczył się nawet pisać na maszynie.

Ostatnio stawał on przed komisją poborową, która uznała go za niezdolnego do służby wojskowej. Na Hutniku decyzja ta wywarła bardzo przygnębiające wrażenie. — Żywy i wesoły chłopiec chodził od tego czasu jakiś smutny, często opowiadał, że nic po nim na świecie, skoro nie nadaje się do wojska. — Depresja duchowa przeszła ostatnio w chorobę umysłową. Chłopiec niemówił o niczem innem, jak tylko o swem nieszczęściu, o zdyskwalifikowaniu go przez komisję poborową. Wczoraj ks. dziekan zauważył u niego rewolwer i obawiając się nieszczęścia, zawiadomił komisarjat policji.

Gdy przybył posterunkowy, aby odebrać Hutnikowi rewolwer, ten trzykrotnie strzelił do niego, a gdy policjant skrył się za węgłem domu, padł czwarty strzał. Hutnik popełnił na środku podwórza plebanji samobójstwo, strzeliwszy sobie w skroń. Przewieziono go do szpitala, ratunek okazał się jednak spóźniony.

Demonstracje w zagł. Saary

SAARBRUCKEN, 10. 11. PAT. Komunikują urzędowo: Ostatnio w różnych miejscowościach Zagłębia Saary grupy, złożone ze 100 do 150 osób zbierają się niespodziewanie w określonym miejscu i po odśpiewaniu „Międzynarodówki", lub wygłoszeniu przemówienia rozpraszają się, zazwyczaj przed interwencją policji.

Zawieszony w czynnościach wiceprezydent Gniezna

POZNAŃ, 10. 11. PAT. Z Gniezna donoszą, że na skutek zarządzenia wojewody poznańskiego, wiceprezydent miasta Gniezna, inż. Hensel został zawieszony w czynnościach, pozatem wytoczono mu postępowanie dyscyplinarne.

Amb. Bullit w Szanghaju

PEKIN, 10. 11. PAT. Ambasador amerykański w Moskwie Bullit przybył wczoraj do Szanghaju. — Według oficjalnych wiadomości, planowane jest spotkanie Bullita z Czang - Kai - Szekiem. Po kilkodniowym pobycie w Pekinie ambasador Bullit wyjedzie do Stanów Zjednoczonych. W chińskich kołach politycznych przypisują podróży Bullita duże znaczenie.

KRONIKA

Ni dziela 11 Listopad	Dziś Marcina biskupa Jutro: Krystyna pust. Wschód słońca: 6.30 Zachód słońca: 15.46

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 11 listopada.

8.40. Sygnał czasu. 8.47. Gimnastyka. 9.10. Dziennik poranny. 9.20. Płyty. 9.25. Chwilka da pań domu. 9.30. Program na dzień bieżący. 10.40. Muzyka popularna. 11.57. Sygnał czasu. — 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd giełdowy. 12.15. Poranek muzyczny. 13.00. 11 listopada w Mińsku - Mazowieckim. 14.00. Muzyka popularna. 15.00. Pogadanka rolnicza. 15.15. Płyty. 15.35. Marsze wojskowe polskie. 16.20. Zwycięzcy wodzowie. 16.45. My wczoraj — wy dzisiaj. 17.00. Muzyka do tańca. 17.50. Piłsudski wśród swoich ludzi. 18.00. Teatr Wyobraźni. 18.45. Odczyt ze Lwowa. 19.00. Pieśni polskie. 19.15. Dwie Polonje. 19.45. Program na dzień następny. 20.00 Muzyka polska. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.00. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Na wesołej lwowskiej fali. 21.45. Wiadomości sportowe. 22.30. Płyty. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Płyty.

KATOWICE.

Niedziela, 11 listopada.

8.40. Transmisja z Warszawy. i Lwowa. 9.45. Płyty. 10.05. Nabożeństwo. 14.00. Muzyka popularna. 15.00. Transmisja ze Lwowa. 15.15. Płyty. 15.25. Skrzynka pocztowa. 15.35. Płyty. 15.45. Transmisja z Warszawy. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 21.45. Wiadomości sportowe. 22.00. Porady radjotechniczne. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30. Płyty. 23.00. Transmisja z Warszawy. 23.05. Płyty.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 12 listopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyyt. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Koncert z Poznania. 16.15. Płyty. 16.45. Niemiecki. 17.25. Utwory polskie. w wyk. E. Umińskiej skrzypce 17.50. Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunajcu. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.15. Muzyka lekka. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Muzyka lekka. 18.45. Mały Ziuk. 19.00. Audycja strzelecka. 19.25. Chwilka lotnicza. 19.30 Dzień w Chicago. 19.45. Program na dzień następny 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.0. Koncert wieczorny. 21.45. Na Syberji. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Lekcja tańca. 22.35. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomośści meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

—o—

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 20 m. 15 uroczysta premjera — z okazji święta „11-go Listopada“ pt. „IDĄ CZASY“, sztuka w 4 odsłonach, miejscowego autora p. H. Brzeskiego.

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW.

Wczoraj rano, w kościele parafjalnym w Będzinie odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy szeregowych policji państwowej powiatu będzińskiego, poległych w obronie życia i mienia obywateli.

W nabożeństwie wzięły udział władze państwowe i samorządowe ze starostą Boxą na czele oraz przedstawiciele różnych instytucyj i organizacyj.

—o—

— **Uroczystość listopadowa na Środuli.** W świelicy zakładów C. G. Schön organizowana jest dziś przez O. S. P. C. G. Schön uroczysta listopadowa akademja. Początek punktualnie o godz. 19. Wejście bezpłatne.

Wielka historyczna wystawa Legjonów Polskich w Sosnowcu

Jak to już obszernie donosiliśmy, w początkach grudnia b. r. otwarta zostanie w salach nowowybudowanego ratusza w Sosnowcu — wielka historyczna wystawa Legjonów Polskich, która przez dwa miesiące wzbudzała niezmierne zainteresowanie w Krakowie i którą zwiedziło zgórą 120 tys. osób.

Na wystawie tej znajdzie się specjalny dział pamiątek Belwederskich oraz sala współczesnej plastyki artystów - plastyków Legjonistów.

Prócz tego odrębny dział stanowić będzie regjonalna wystawa pamiątek, dokumentów, fotografij i druków z okresu walk o Niepodległość w Zagłębiu.

Dział ten zapowiada się bardzo ciekawie, wiele osób bowiem ofiarowało na wystawę posiadane u siebie pamiątki, ilustrujące udział Zagłębia w walce o wyzwolenie.

Przypominamy, że w Sosnowcu zbiórką pamiątek zajmuje się p. Marjan Łapiński, intendent ubezpieczalni społecznej (tel. 1-46), w innych miejscowościach prezesi oddziałów związku legjonistów.

PIĘKNA SIEDZIBA
państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Zawierciu

Istniejące od kilkunastu lat na terenie Zawiercia państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie, nie posiadało dotąd własnego gmachu szkolnego. Od samego założenia korzystało ono z gościnności szkoły powszechnej nr. 2, mieszczącej się w okazałym gmachu T. A. Z., po przedwojennej szkole fabrycznej. Swego czasu państwowe władze oświatowe, spowodu braku odpowiedniego gmachu nosiły się z zamiarem likwidacji tego seminarjum. Dzięki jednak usilnym staraniom miejscowego społeczeństwa oraz dyrekcji tejże szkoły, myśli tej wówczas zaniechano, lecz, jak się okazało nie na długo, nowa ustawa reorganizująca szkolnictwo bowiem w r. 1932 postawiła ostatecznie krzyżyk nad wspomnianem seminarjum. W łonie społeczeństwa i dyrekcji seminarjum, powstała myśl rozpoczęcia starań o utworzenie w Zawierciu państwowego gimnazjum koedukacyjnego, które byłoby rekompensatą za zlikwidowanie seminarjum. Już od pierwszej chwili władze szkolne do starań tych odnosiły się jaknajprzychylniej, za warunek jednak utworzenia w Zawierciu tego zakładu naukowego, postawiły, że miasto czy też społeczeństwo dostarczyć musi gmachu, odpowiadającego wszystkim wymogom szkolnictwa. Wówczas to, w łonie zarządu koła opieki rodzicielskiej przy seminarjum powstała myśl wybudowania gmachu.

Zebrani na walnem zgromadzeniu w dniu 20 listopada 1932 r. członkowie koła opieki rodzicielskiej przy seminarjum, upoważnili zarząd koła do prowadzenia prac, związanych z budową gmachu. Zwrócono się w dniu 31 stycznia 1933 r. do zarządu miejskiego z propozycją przyjęcia dalszej inicjatywy rozpoczętej pracy. Na propozycję tę rada przyboczna tymczasowego kierownika miasta wyraziła zgodę. Na skutek tego, w dniu 8 lutego ub. roku, z inicjatywy zarządu miejskiego, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu budowy gmachu szkoły średniej. Na zebranie to zaproszeni zostali przedstawiciele władz administracyjnych, zarządu miejskiego, szkolnictwa średniego, przemysłu i handlu. Utworzony został komitet, na czele którego stanął p. Stanisław Holenderski, przemysłowiec i energiczny działacz społeczny. Komitet rozpoczął swą pracę w tempie iście amerykańskiem. Dzięki usilnym staraniom zarządu miejskiego uzyskano pożyczkę z Funduszu Pracy. Zarząd miejski przyznał na ten cel 1.500.000 szt. cegły z cegielni miejskiej. Za zezwoleniem wojewódzkiego komitetu funduszu pracy, miejski komitet funduszu pracy dał do pracy robotników. Dzięki temu w dniu 11 maja 1933 r. komitet przystąpił do budowy gmachu, kładąc i poświęcając w tym dniu kamień węgielny.

I od tego dnia, praca przy budowie szła w tak szybkiem tempie, że już w jesieni ubiegłego roku, stanął pod dachem, w stanie surowym piękny i okazały 2 piętrowy budynek o kubaturze 12.628.5 m. sześciennych, a zajmujący 1.101 metr. kw. powierzchni. Gmach ten posiada ogółem 68 ubikacyj, na parterze mieszczą się różne ubikacje pomocnicze, na I i II piętrze sale wykładowe, pracownie i t. d., pozatem na I piętrze mieści się piękna sala recepcyjna. Gmach posiada centralne ogrzewanie, wodociągi i jest skanalizowany, posiada nawet łaźnię z natryskami. Przy budowie gmachu pracowało przeciętnie 100 robotników dziennie, ogólny koszt budowy gmachu wynosi około 400.000 zł., a na tę sumę w lwiej części składają się dotacje i pożyczki z Funduszu Pracy. Utworzone w ubiegłym roku państwowe gimnazjum koedukacyjne, przeniesione zostało przed 2 dniami do nowowybudowanego gmachu.

Poświęcenie gmachu i oddanie go do użytku nastąpi w dniu dzisiejszego święta Niepodległości.

J. K.

Tragiczny wypadek
przy wydobywaniu węgla z nielegalnego szybiku

Przedmiotem wczorajszej rozprawy był wstrząsający wypadek, który miał miejsce na polach obok fabryki „Radocha“ w Sosnowcu.

Na polach tych, t. zw. „bieda - szybach“, bezrobotni wydobywali węgiel. Ponieważ tego rodzaju wydobywanie węgla jest wzbronione, pracowano przeważnie w nocy.

Krytycznej nocy na pole pod Radochą udało się trzech bezrobotnych: 62-letni Jan Nawarski (Sosnowiec, Kuźnica 14), 29-letni Stanisław Kocot (Sosnowiec, Biała 5) i 26-letni Zygmunt Jęczmyk (Sosnowiec, Pańska 21), wykopali dół i gdy po pewnym czasie natrafili na złoże węgla, założyli nabój i podpalili lont. W chwilę potem nastąpiła detonacja.

Nawarski i jego pomocnicy zdążyli uciec, siła wybuchu jednakże była tak wielka, że spowodowała zawalenie się pobliskich szybików.

W jednym z zawalonych szybików pracował na głębokości dwuch metrów bezrobotny Mieczysław Kijak (Sosnowiec, Dębowa 60). Kijak został zasypany ziemią i kamieniami. Po odkopaniu go, okazało się, że Kijak już nie żył.

Nawarski, Kocot i Jęczmyk stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżeni o spowodowanie tragicznego wypadku i zadanie śmierci, śp. Kijakowi.

Sąd skazał Nawarskiego na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć, pozostałych dwuch uniewinnił.

Skazanie niebezpiecznego zwyrodnialca na rok więzienia

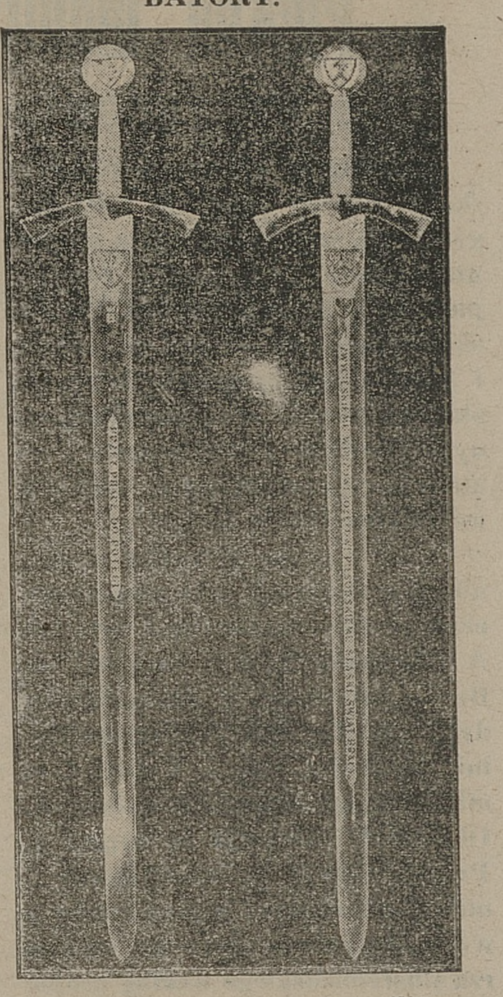
W lesie ujejskim, w powiecie będzińskim grasował pewien osobnik, który napadał na pasące bydło pastuszki i przemocą je zniewalał.

Jedna ze zniewolonych ofiar 17 letnia mieszkanka Ujejsca, przyczyniła się do wykrycia opryszka, podając szczegółowy jego rysopis. Okiem jest 17-letni Stanisław Pasamanik z Wojkowic Kościelnych.

Wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Sąd skazał zwyrodnialca na rok więzienia.

„SZCZERBIEC“ Z HUTY BATORY.



Jak to już wczoraj donosiliśmy, w dniu dzisiejszym specjalna delegacja złoży w Belwederze symboliczny miecz, wykuty w hucie Batory w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku, jako dar załogi i inżynierów hut Wspólnoty Interesów dla Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu obie strony miecza z napisami.: „Zwycięskiemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu — śląski świat pracy“ i „Przez pracę do potęgi“.

ZATWIERDZENIE P. ARTWIŃSKIEGO NA STANOWISKO PREZYDENTA M. KIELC.

Dekretem ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 bm. p. Artwiński zatwierdzony został na stanowisko prezydenta m. Kielc. Zatwierdzenie p. Artwińskiego ma duże znaczenie dla miasta, kończy bowiem okres bezhołowia jaki istniał od dłuższego czasu na ratuszu kieleckim.

Zatwierdzenie p. Artwińskiego na stanowisko prezydenta miasta przyjęło społeczeństwo kieleckie z dużem zadowoleniem.

15 MIES. NIE PŁACILI ZAROBKÓW.

Skandaliczne stosunki w papierni w Wierbce.

Siedmiu robotników nieczynnej papierni w Wierbce pod Pilicą, zatrudnionych przy pilnowaniu i obsłudze, porzuciło onegdaj pracę spowodu niewypłacania im przez zarząd masy upadłości zarobków od 15 miesięcy.

Na skutek interwencji inspektora pracy z Sosnowca, robotnicy otrzymali część zaległych zarobków, poczem powrócili do swych zajęć.

Dziś o godz. 11.30 w kinie „Eden“ odbędzie się poranek z filmu „WESOŁA ZUZANNA“. Ceny biletów dla dzieci 25 gr., dla dorosł. od 54 gr.

— **Zatwierdzenie zarządu m. Olkusza.** W dn. wczorajszym nadszedł do Olkusza reskrypt p. wojewody, zatwierdzający zarząd m. Olkusza, tj. p. Miecz. Majewskiego — jako burmistrza i p. Wacława Wilczyńskiego, jako wiceburmistrza.

Swięto Niepodległości

OGNISKO HUFCÓW ŻEŃSKICH W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Dziś w gimnazjum im. St. Staszica odbędzie się staraniem organizacji P. W. K. koło — Sosnowiec ognisko „Peowiaczek“. Program artystyczny uroczystości zapowiada się bardzo ciekawie

Wszystkich sympatyków idei P. W. K. i zainteresowanych rodziców zarząd organizacji na tę imprezę uprzejmie zaprasza. Początek o godz. 17-ej Wstęp bezpłatny.

W OLKUSZU.

Tegoroczne święto państwowe obchodzi Olkusz b. uroczyście. W dniu wczorajszym straż przednia gimnazjum żeńskiego i męskiego w Olkuszu, urządziła w kinie „Orzeł“ poranek dla dzieci wszystkich szkół olkuskich.

Wieczorem odbył się capstrzyk orkiestry straży pożarnej fabr. „Olkusz“, a następnie uroczysta akademja staraniem tejże straży przedniej. Na akademji odegrane zostały m. in. fragmenty z „Dziadów“, „Nocy listopadowej“ i „Kordjana“.

Program święta na dzisiaj jest następujący: nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem chóru „Hejnał“ o godz. 9 rano, przemianowanie rynku olkuskiego na plac Marszałka Piłsudskiego zgodnie z uchwałą rady miejskiej, przemówienie pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na kolonji fabryki „Olkusz“ i defilada.

Miasto od wczoraj jest odświętnie udekorowane i iluminowane.

SZKOŁA KOEDUKACYJNA HANDLOWA STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W ZAWIERCIU.

Po likwidacji jedynej na terenie Zawiercia szkoły handlowej, p. W. Karczewskiej, powiat zawiercki pozostał bez tego rodzaju uczelni. Brakowi temu zaradził zarząd stowarzyszenia kupców polskich z p. B. Zawadzkim na czele. Zarządowi temu, udało się uzyskać u władz szkolnych zezwolenie na prowadzenie koedukacyjnej szkoły handlowej, to też w dniu 15 września szkoła ta otwarta została w gmachu po szkole p. Karczewskiej przy ul. Kościuszki.

Dzięki doborowi fachowego personelu, nauka w szkole postawiona została na wysokim poziomie, a do szkoły uczęszcza dziś około 70 uczni obojga płci. Podkreślić należy, że do urządzenia szkoły przyczyniło się w dużej mierze kuratorjum przez dostarczenie pomocy szkolnych. Mimo trudnych warunków kupiectwa, szkoła ta zaczyna się rozwijać i zainteresowanie nią z każdym dniem wzrasta.

— **Atrakcja w kawiarni „Udziałowej“.** Od dziś Sosnowiec ma nową atrakcję. Mianowicie w popularnej kawiarni „Udziałowej“ (ul. 3-go maja) popisują się znani ze scen europejskich, młodociani wirtuozi ksylofoniści bracia Orloff. Bracia Orloff są sosnowiczaninami.

— **Kursy języków obcych w P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu.** Zgodnie z zapowiedzią, w dniu 3 bm. otwarte zostały po przerwie wakacyjnej kursy języków obcych, przyczem uruchomione zostały narazie trzy komplety, a mianowicie języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wobec napływu dalszych zgłoszeń postanowiono uruchomić dalsze komplety, w związku z czem przedłużono termin przyjmowania zapisów do dnia 15 bm.

Informacyj szczegółowych udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretarjat związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a, telefon 3-02.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

PO NIEUDAŁEM SPOTKANIU SKODA — MOSKWA.

W związku z niedoszłem do skutku spotkaniem bokserskiem Skoda — Moskwa, wobec zasadniczego stanowiska sportowców sowieckich, że mogą przyjąć zaproszenie tylko związku robotniczych stow. sportowych, dowiadujemy się, że wiadomości kolportowane, o możliwości dojścia do skutku spotkania między reprezentacją sowiecką, a którymś z klubów robotniczych ,nie są zgodne z prawdą. Wszystkie kluby robotnicze otrzymały bowiem wiążące w tym względzie dyrektywy związku robotniczych stowarzyszeń sportowych

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W LONDYNIE.

Angielski związek piłkarski zastanawia się obecnie nad projektem zorganizowania w roku przyszłym w sierpniu 3 piłkarskich mistrzostw świata, na które zaproszonoby drużyny 32 państw z Europy, Ameryki półn., Ameryki południ., Afryki i Azji. Pierwsze mistrzostwa świata odbyły się w r. 1931 w Montevideo i zakończyły się zwycięstwem drużyny Urugwaju, zaś w drugich mistrzostwach świata, w Rzymie w r. 1934 wygrała drużyna Włoch.

Kronika

× **Sto złotych otrzymuje sędzia angielski za mecz.** Za prowadzenie meczu ligowego drużyn zawodowych sędzia angielski otrzymuje honorarjum, które w przeliczeniu na polską walutę wynosi 100 złotych.

Na kontynencie europejskim sprawę wprowadzenia zawodowych (płatnych) sędziów w piłkarstwie rozpatruje się tylko na Węgrzech, przytem Węgrzy obiecują sobie po tej reformie duże korzyści. Sędzia zawodowy zdaje sobie sprawę, że za uchybienia w sędziowaniu czeka go utrata dochodu.

× **Otwarcie obozu hokeistów przełożone.** Zarząd polskiego związku hokeja lodowego postanowił przełożyć otwarcie obozu treningowego w Katowicach o tydzień, tj. na 19 bm.

Ofiary

W pierwszą rocznicę śmierci D-ra Bronisława Jarzębowskiego składają uczniowie - lekarze ze szpitala Będzińskiego 50 zł. do dyspozycji wydziału opieki społecznej magistratu m. Będzina (dla chorych).

Pozostałości z kupna wieńców na grób ś. p. Kazimierza Wosińskiego w sumie 142 zł. zakupionych z dobrowolnych składek pracowników tow. kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich S. A. w Sosnowcu, zostały wpłacone do ogólnopolskiego komitetu pomocy, ofiarom powodzi w Warszawie.

Zamiast wieńca na grób poległym żołnierzom w obronie ojczyzny składa Zw. podof. rezerwy koło w Czeladzi zł. 2 na powodzian.

Dziwny koń

Przed kilkoma dniami przed jednym z posterunków celnych na granicy francusko - belgijskiej zatrzymał się wóz, zaprzężony w jednego konia.

Ma pan coś do oclenia? — pyta właściciela wozu francuski celnik.

— Nie, panie naczelniku.

Celnik, rzuciwszy spojrzenie do wnętrza wozu, zaczął głaskać konia po grzbiecie.

— Ślicznego ma pan konia, ale czemuż to on taki zimny?

— Ba, przecież nie jest ciepło.

Celnik, zaintrygowany jednak temperaturą grzbietu końskiego, wyjął nóż i ukłuł nim konia. Koń ni drgnął. Nie namyślając się długo, celnik zaczął po prostu ciąć skórę konia, który wciąż stał nieruchomo, ale zato z jego grzbietu zaczął się sypać tytoń.

Jak się okazało, pomysłowy przemytnik nakrył grzbiet konia skórą, zdartą z zabitego konia, a linję zetknięcia się obu skór przysłonił starannie uprzężą, umieściwszy pomiędzy skórą żywą i martwą przemycany tytoń. Kto wie, czy fortel udałoby się wykryć, gdyby celnik nie był miłośnikiem zwierząt i nie pogłaskał konia po jego nienaturalnie zimnym grzbiecie.

Do akt Nr. Km. 2068/34, 1635/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I rew. Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Dęblińskiej Nr. 7, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1934 r. o godzinie 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja Nr. 10 w lokalu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości, składających się z maszyny do pisania, 2-ch biurek, nożyc do krajania papieru i maszyny do perferowania, oszacowanych na łączną sumę zł. 860 (osiemset sześćdziesiąt).

2) że w dniu 23 listopada 1934 r. o godzinie 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Krzywej Nr. 1 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości, składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1215 (tysiąc dwieście piętnaście).

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik STEFAN MORGIEWICZ.
Sosnowiec, dn. 8 listopada 1934 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCJI niemieckiego udziela piśmiennie i słownie w Dąbrowie Kr. Jadwigi 28 m. 22.

UDZIELAM lekcji tańców salonowych wirowych. Sosnowiec, Pawia 4 m. 1.

KROJU szycia modelowania wyuczam najnowszym systemem, po ukończeniu świadectwa. Będzin, Siemońska 28 m. 4.

KURS wieczorowy mandolinowo - gitarowy, skrzypce 5 zł. miesięcznie. Bliższe informacje dla wygody publiczności w Sosnowcu sklep p. Białasa obok kina „Zagłębie", w Dąbrowie sklep p. Schabowskiego, ul. Sobieskiego 20. Dyrekcja.

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej, — krój najnowszy Akademji Paryskiej.— Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

PRZYJMUJE na nowy rozpoczęty kurs nauki pisania na maszynach. Sosnowiec, Piłsudskiego 26.

UDZIELAM lekcje i konwersacje języka niemieckiego. Specjalność korespondencja handlowa, przyjmuje tłomaczenia. Sosnowiec, Narutowicza 30 m. 17.

POSADY I PRACE

MURARZ lat 32 żonaty, trzeźwy, 1 dziecko poszukuje posady dozorcy. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Dąbrowa pod „Dozorca".

POTRZEBNI dwaj elewi do orkiestry wojskowej. Warunki: zaawansowanie w muzyce, nie przekroczony 17 rok życia, 7 oddziałów szkoły powszechnej. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „elewi".

DWÓCH czeladników, dobrych szewców potrzebuje, na robotę damską szpaltową, męską. Bieda, Olkusz 3 maja.

OSOBA inteligentna do współpracy otwierającego się biura Katowic poszukiwana. Kapitał do 400 zł. Oferty Expres Sosnowiec pod: „Dzienników Ogłoszeń".

POTRZEBNI zdolni agenci (tki). Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" w poniedziałek i wtorek od godziny 11—12 i 3—5.

FRYZJER ondulator siła dobra potrzebny na stałe od 1 grudnia. Wojkowice-Komorne, Jan Pawlik.

POTRZEBNA retuszerka lub retuszer początkujący od zaraz. „Foto-Star" — Sosnowiec, Piłsudskiego 42.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Warszawska 14, Koss, Sosnowiec.

POTRZEBNA fryzjerka - manicurzystka w jednej osobie. Sosnowiec, Piłsudskiego 33 Celniak.

POTRZEBNI dwaj czeladnicy szewscy. Sosnowiec, Grabowa 13, front.

LOKALE

KOMFORTOWE 6-cio pokojowe mieszkanie do wynajęcia w centrum miasta. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 4 II p.

„**3 POKOJE** z kuchnią z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Sienkiewicza 17-a u dozorcy lub telefon 3—02 od godziny 18 do 19".

MIESZKANIE umeblowane dla samotnej osoby do wynajęcia. Sosnowiec, Rzymska 11.

POJEDYNCZE mieszkanie do wynajęcia. Będzin, Zagórska 63.

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany pojedynczej osobie. Bliższe szczegóły i adres w administracji.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Czysta 7 m. 10 II piętro.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany III piętro front Kołłątaja 10 Wajnsztok.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec 3 maja 1 m. 7.

MIESZKANIA z wygodami tanio do wynajęcia w Spółdzielni Mieszkaniowej „Legjonowo" w Dąbrowie - Górniczej.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Będzin, Sielecka 53, Ścibich.

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Nowopogońska 22 u gospodarza.

CZTERO trzy pokojowe wygodami sklep biurowe zaraz wynajęcia Targowa 18 dobrze wypłacalnym.

DO wynajęcia w Sosnowcu 4 pokoje, kuchnia — wszelkie wygody — nowy dom za sto złotych miesięcznie. Telefon 2-32.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w starym budynku, woda blisko, adresy proszę składać w „Expresie Zagłębia" pod „20".

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, może być z utrzymaniem do wynajęcia. Sienkiewicza 8 m. 15.

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. — Pusta 44-a.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z POWODU wyjazdu okazyjnie morga ziemi lub połowa, dwa fronty, cena 14 złotych pręt. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

SPRZEDAM plac 28 prętów przy ul. Czarnej. Wiadomość Dębowa 53. Franciszek Pawłowski.

SPRZEDAM radjo aparat Philipsa 4 lampowy do sieci lub zamienię na motocykl, może być nie na chodzie. Ząbkowice, Place 59 Foksiński.

ZPOWDU tranzlokacji sprzedam dom z ogrodem tanio byle zaraz. Sosnowiec, Będzińska 8 m. 1.

RESTAURACJA Bar Kawiarnia w Zagłębiu do sprzedania, niebywała okazja. Sosnowiec, Piłsudskiego 8 Biuro Właścicieli Nieruchomości.

SPRZEDAM plac przy ulicy Wyspiańskiego 20 u Musialika.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową odpowiednią, tanio. Przyjmuje reperacje instrumentów muzycznych, strojenie harmonji. Sosnowiec, Modrzejowska 45 w podwórzu. Kopeć.

DOM tanio do sprzedania Sosnowiec, Florjańska 26.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 6-cio ton nowy marki „Praga" na pneumatykach mało używany, na chodzie, zarejestrowany i posiadający koncesję zarobkowa - okazyjnie zaraz do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, skrzynka pocztowa 102. Telefon 133.

SPRZEDAM dom murowany z morgą ogrodu w Okradzionowie. Cena przystępna. Ignacy Dudwał.

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

CHŁODNICE SAMOCHODOWE: Praga, Betword, Cytroen, Chevrolet, Ursus, Ford sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

PLACE do sprzedania w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej. Wiadomość: ul. Piłsudskiego 4 m. 3.

PLACE do sprzedania w Dańdówce, ul. Szkelna 28. Cena przystępna.

Uwaga

Gromada wsi Łagisza podaje do wiadomości, że w miejscowości Ujejsce ma do sprzedania 18 mórg pastwiska. Bliższych informacji udziela sołtys wsi Łagisza Karol Gancarz, ewent. wójt gminy Łagiszy.

KUPIĘ parkan lub deski używane frontu kilkadziesiąt metrów. Oferty pod „Parkan".

FORTEPIAN krótki, krzyżowy dobrej marki tanio sprzedam pod „Fortepian"

HARMONJA o jednej nóżce okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec - Pogoń, Czeladzka 17. Tomala.

OKAZJA!

Skup żelazny

w bardzo dobrym punkcie Dąbrowy z towarem i urządzeniem sprzedam zaraz Klijentela zapewniona. Wiadomość Expres Dąbrowa.

DWA zakłady fryzjerskie do sprzedania lub wydzierżawienia. Sosnowiec, 1-go Maja 6.

PALTO męskie zimowe i damskie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

FURGONY piekarskie wytwarzam tamże powóz sprzedam. Dąbrowa Król. Jadwigi 23.

RAMY do obrazów, portretów, fotografji i firanek oraz obrazy religijne polecam. Ceny niskie. Oprawa solidna. Sosnowiec - Pogoń, Pusta 18.

TANIO do sprzedania kredens, lustra, łóżka, materace, umywalnie. Będzin, — Hotel Bristol.

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" czółenkową za 50 złotych i bębenkową. Jezor obok Niwki, Cebrat.

NOWY dom do sprzedania w Będzinie — Małobadz. Będzin, Modrzejowska 57 u gospodarza.

WAPNO

budowlane. I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica". Czeladź, telefon 20.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegiełki glazurowane (licówki) płyty piekarskie, cegła i zaprawa szamotowa. wapno gaszone, koks. Dykty oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych Zadler Stary Sosnowiec ul. Stara 4.

PLAC na Dziewiczej 80 prętów tanio sprzedam. Smolna 13, Paczkowski.

3 okna

nowe, okute, oszklone 130x190 okazyjnie do sprzedania. Piłsudskiego 21-a.

SPRZEDAM plac 20 prętów. Wiadomość Czeladź, Reymonta 59.

MOTOR trój-azowy 3 K. M. 220/380 wolt, 710 obrotów do sprzedania. Czeladź, Bytomska 80. Piaszczyk Leon.

OKAZJA za 12.000 dziesięcio - ubikacyjna kamienica z ładnym półmorgowym ogrodem przy ulicy Głównej. — Częstochowa, Belo..., Chłopickiego 264.

MATRYMONIALNE

BRUNETKA, przystojna, inteligentna z posagiem na stałej poważnej posadzie, pozna pana przystojnego na poważnym stanowisku państwowym w wieku średnim o charakterze łagodnym. Oferty nieanonimowe, składać do administracji „Expresu Zagłębia". pod „Sentymentalna".

SZATYNKA, inteligentna, wesołego usposobienia o charakterze spokojnym, na stałej posadzie biurowej, pozna pana dobrze sytuowanego tych samych zalet, bez nałogów. Oferty poważne możliwie z fotografją składać do administracji „Expresu Zagłębia" pod „Symbol".

KUPIEC, polak lat 36, majątek 25 tysięcy złotych, ożeni się z panią lub panną odpowiednio zamożną. wyznanie i narodowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Kupiec".

KAROL Kwiatkowski zagubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Będzinie, dowód osobisty wydany przez starostwo Chrzanów, które unieważnia.

ZOFJA SZAROWARÓWNA zgubiła dowód tożsamości osoby Nr. 19745, wydany przez Dyrekcję Kolejową w Warszawie.

WINCENTY STAWOSZYŃSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

EFROIM - FISZEL BENDELMAN Sosnowiec, Sobieskiego 15 zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Kozienickie na rzemiosło cholewkarskie.

PIESZCZEK KOSMA zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ZNALEZIONY na ul. Będzińskiej dowód osobisty wydany w Poznaniu Anny Bendzioch i torebka jest do odebrania Sosnowiec, Kopernika 14, Mrożek Bolesław.

RÓŻNE

DOM 8 ubikacji 4 wolne na sklep. Sosnowiec, ul. Zuzanna 14.

TAPICER wykonuje robotę solidnie, tanio. Dąbrowa — Górn. Kościuszki 42.

BETLEEM Polskie Rydla sprzedam, kostjumy wypożyczam. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 Jurjewicz.

PSA legawego 8 mies. oddam do tresury, najchętniej pp. urzędnikom lasowym. Sosnowiec, Żeromskiego 8. Dulowski.

ADMINISTRATOR DOMÓW. Przyjmuje do administracji domów (zarządzeniem) w Zagłębiu Dąbrowskim. Posiada długoletnią praktykę w m. Sosnowcu i w Dąbrowie Górniczej, bardzo energiczny, o ile będzie wymagana kaucja takową może złożyć. Zgłoszenia proszę skierować do administracja „Expresu Zagłębia". Administrator energiczny".

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

ZAGINĄŁ pies biały czarno nakropiony, wyżeł. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem Małachowskiego 3, Dyr. Świderski.

ZAMIENIAM wypalone żarówki na nowe za dopłatą. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 28 w podwórzu, Majewski.

AKUSZERKA H. Iwańska przeprowadziła się z ul. Wiejskiej na ul. Pierwszego Maja 13.

GABINET Kosmetyczny

Uroda

w Będzinie ul. Piłsudskiego 8 wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne: masarze usuwanie piegów, węgrów, krost zbytecznego owłosienia, brodawek. Regulacja i trwałe przyciemnienie brwi i rzęs. Ceny przystępne.

MIERNICZY przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów, plany.

KTO pożyczy 1.000 zł. dam w procencie domek, składający się z pokoju i kuchni oraz ogród. Zapewnienie hipoteczne. Dąbrowa, Poniatowskiego 32.

„**ZAINTERESOWANA**" zostawiła list w administracji dla p. Stanisława.

„Czystość"

Sosnowiec. Reymonta 5. Telefon 6-25. Czyszczenie okien, parkietów, odkurzanie mieszkań i t. d.

SPÓLNIKA przyjmę z kapitałem od 2 tysięcy złotych. celem powiększenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenie pod „Spólnik".

ODDAM koncesję restauracyjną w zastępstwo. Wiadomość „Expres" Będzin.

FORTEPIANY, pianina i inne instrumenty naprawia, stroi. Centauz, telef. 8-69. Sosnowiec.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

Sklep

z piwnicą w nowym domu do wydzierżawienia. Piłsudskiego 21-a.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.